Rok 11. Warszawa, dnia 31 października 1935 r. Nr. 20

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE
ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Józef Rożkowski, Juljusz Zdanowski, Jarosław Żaboklicki.*
Redaktor — *Bolesław Obszyński.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA:	CENY OGŁOSZEŃ
Rocznie . . . . . zł. 28.— Półrocznie . . . . „ 14.— Kwartalnie . . . . „ 7.— Miesięcznie . . . . „ 3.— Cena Nr. pojedyńcz. . „ 1.40	Warszawa, ul. Moniuszki 1a. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520. Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 1a — Telef. 5-92-63. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. Przedruk dozwolony za podaniem źródła	Strona w tekście: 300 zł., 1/2 str. 150 zł., 1/4 strony 75 zł. Poza tekstem za stronę 200 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 str. 50 zł. Dla Komunalnych Kas Oszczędności bilanse i tabl. (dostarc. bezpośrednio do adminl.) za str. 70 zł., 1/2 str. 35 zł., 1/4 str. 20 zł.

W DNIU ŚWIĘTA OSZCZĘDNOŚCI

Tegoroczny Dzień Oszczędności przypada w chwili bardzo ważnej dla naszego gospodarstwa narodowego. Rząd staje przed Izbami ustawodawczemi, aby otrzymać nadzwyczajne pełnomocnictwa potrzebne mu do szybkiego przeprowadzenia szeregu niezmiernie ważnych posunięć w dziedzinie polityki skarbowej i gospodarczej kraju. Zrównoważenie budżetu ma być pierwszym na tej drodze etapem, warunkiem nieodzownym dalszych poczynań, mających na celu uzdrowienie naszego gospodarstwa.

Podstawą uzdrowienia gospodarstwa narodowego i jedynie pewną na dalszą metę drogą, wiodącą ku trwałej poprawie, jest niewątpliwie wzmożenie procesu kapitalizacji wewnętrznej. Prawda ta została dostatecznie jasno podkreślona w oświadczeniach programowych Rządu oraz wyjątkowo jednomyślnie wysunięta w duskusji prasowej nad naszym programem gospodarczym, jakiej niedawno byliśmy świadkami.

Prawdą jest, że na tym ważnym odcinku naszego gospodarstwa osiągnęliśmy poważne sukcesy. Suma wkładów w naszych instytucjach oszczędnościowych, zwłaszcza o charakterze publiczno-prawnym, wzrasta z roku na rok mimo kryzysu, który w sposób niepokojący zmniejszył nasz dochód społeczny. Wkłady w Komunalnych Kasach Oszczędności zwiększyły się w ciągu lat dziesięciu z 62 miljonów na 714 miljonów złotych. To prawda. Niemniej jednak jest prawdą, że daleko nam jeszcze, uwzględniwszy wszelkie proporcje bogactwa narodowego, do poziomu oszczędnności zebranych w wielu innych krajach oraz, że suma 714 miljonów złotych stanowi zaledwie połowę wkładów, zebranych przez K. K. O. (wraz z kasami gminnemi) na ziemiach Polski przed wojną. Mamy więc jeszcze dużo do zrobienia na tem polu.

Dzięki stabilizacji złotego, którą utrzymaliśmy w czasach, gdy wiele walut silniejszych uległo załamaniu, wróciło zaufanie społeczeństwa do oszczędności pieniężnej i instytucyj oszczędnościowych. Mimo to psychika dzisiejszego wkładcy jest bardzo wrażliwa na różne wpływy zewnętrzne i wkłady podlegają znacznym fluktuacjom. Ostatnio właśnie jesteśmy świadkami takiego zjawiska. Wkłady w Komunalnzch Kasach Oszczędności zmniejszyły się w ciągu września o 6 miljonów. I tu więc odpowiednia propaganda może zdziałać dużo dobrego, wpływając uspakajająco na psychikę społeczeństwa, wyjaśniając, że niema objektywnych przesłanek do niepokoju.

Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy, który się odbył w maju roku bieżącego w Paryżu, dostarczył wiele materjału do przemyślenia i wiele tematów do wykorzystania w propagandzie oszczędności. Uchwały i rezolucje Kongresu, zwłaszcza w dziedzinie oszczędności szkolnej, winny stać się — obok momentów, dyktowanych warunkami miejscowemi i potrzebami chwili — myślą przewodnią i wspólnym motywem naszej akcji propagandowej.

Jesteśmy przekonani, że Komunalne Kasy Oszczędności wykorzystają w pełni okazję, jaką stwarza obchodzony w całym cywilizowanym świecie Dzień Oszczędności i mobilizują swe siły i środki na cele intensywnej propagandy, tak w interesie ogólnym — tworzenia rodzimych kapitałów, jak również w dobrze

zrozumianym interesie własnym. W akcji tej wydatną pomocą będą dla nich lokalne komitety propagandowe, istniejące już w ogromnej większości K. K. O.

W uroczystym tym dniu Imienin życzymy zatem, aby akcja ta uwieńczona była najlepszemi wynikami. Będzie to jednak możliwe tylko wówczas, gdy Dzień 31 października nie będzie jedynym a jeno dniem odświętnym propagandy, która dla swej skuteczności wymaga wysiłków ciągłych, systematycznie i celowo realizowanych w ciągu całego roku.

REDAKCJA.

Oszczędność w oświetleniu wielkich ekonomistów

Szczęśliwą myśl miała redakcja miesięcznika włoskich kas oszczędności „Rivista delle Casse di Risparmio", przystępując do publikacji wyjątków z dzieł klasycznych ekonomistów, traktujących o oszczędności, dzieł które w większości są oddawna wyczerpane i nie każda bibljoteka naukowa może się ich posiadaniem pochwalić.

W przedmowie do pierwszego z serji artykułów redakcja wspomnianego czasopisma pisze: „Siła gospodarcza państwa opiera się na jego zdolności produkcyjnej: im większa pod względem ilościowym i jakościowym jest jego produkcja, tem większa będzie jego siła, jego rozwój również z punktu widzenia politycznego.

Otóż są dwa czynniki produkcji: człowiek i materja; ten ostatni czynnik stoi na usługach pierwszego, raczej na usługach jego wiedzy.

W ekonomji oba te czynniki mają specjalne nazwy: człowiek nazywa się pracą a praca ma swe źródło w ludności; materja zaś zowie się kapitałem, a źródłem jego jest oszczędność.

Te właśnie dwa czynniki były, są i będą fundamentem struktury gospodarczej i technicznej, one stanowią ten biegun, w którym winny się zbiegać nauka i praktyka.

Dlatego jest rzeczą ciekawą usłyszeć, co w tej sprawie powiedzieli najznakomitsi ekonomiści w przeszłości".

Sądzimy, że sprawa ta znajdzie zainteresowanie również u czytelników polskich, szczególnie zaś Dzień Oszczędności daje okazję do poruszenia tematów, które pozornie z życiem codziennem nie wiele mają wspólnego.

W artykule niniejszym podajemy dwa wyjątki z pism Fryderyka Bastiata, który aczkolwiek należy do późnej szkoły francuskiej klasyków, jednakże, jak się przekonamy, zagadnienie nas interesujące ujął tak żywo i obrazowo, że niewątpliwie należy mu się to „wyróżnienie". Opierać się będziemy na tekście podanym w języku włoskim przez p. Argeo Santucci, zaczerpniętym z „Petits Pamphlets", wydanie Guillaumin, 1854, tom. II). Na wstępie podajemy krótki życiorys Bastiata.

FRYDERYK BASTIAT

Urodził się w Mugron (Francja) w roku 1801, zmarł w Rzymie w 1850 r.

Ojciec pragnął, aby syn został kupcem; ten jednak niechętnie się stosował do woli ojca i znalazł czas na studja literackie i naukowe, oddając się specjalnie studjom społecznym. W 1840 roku odbywa dalekie podróże po Hiszpanji i Portugalji, drukując w „Giornale dei Economisti" szereg artykułów, które mu zjednały poważanie i rozgłos. Następnie udaje się do Anglji, gdzie zawarł przyjaźń z R. Cobden'em apostołem wolnego handlu, a po powrocie do kraju ogłosił słynną książkę „Cobden i liga czyli agitacja w Anglji za wolnym handlem"; w książce tej zebrał najlepsze przemówienia, wygłoszone przez niego w Anglji w tej sprawie.

W ślad za tą pracą następują dalsze, owiane myślą przewodnią szerzenia zamiłowania do badań gospodarczych. Najważniejszą z nich są „Harmonje ekonomiczne", dalej „Sofizmaty ekonomiczne", „Własność i prawo" oraz „Sprawiedliwość i ojcowstwo".

Podstawą jego ideologji i koncepcyj naukowych jest wolność gospodarcza, pełny liberalizm ekonomiczny. Przy zupełnej wolności zaginie wszelkie zło w panującym ustroju, zostanie osiągnięta pomyślność ogólna i będzie zrealizowane szczęście na ziemi. Dzięki wolności gospodarczej uzyska się najkorzystniejszy układ wszystkich czynników gospodarczych, ich harmonję, słowem to, cobyśmy dziś nazwali równowagą gospodarczą. Tylko, że Bastiat uważa tę równowagę za ideał społeczny, za stan absolutnie najlepszy zawsze i wszędzie, bez względu na dany rozdział dochodu społecznego, dany ustrój produkcji i wymiany. Jest to oczywiście pogląd fałszywy.

Dla lepszego zrozumienia przytoczonych poniżej ustępów należy również zaznaczyć, że wartość w jego rozumieniu to praca zaoszczędzona. Wartość wymienna — to stosunek wymienianych usług: wymieniający świadczą sobie wzajemne dobrodziejstwa. Majątek jest zbiorem usług produkcyjnych.

Pamflet, którego wyjątku tu podajemy, został ogłoszony w lipcu 1850 r. na parę miesięcy przed śmiercią autora. Jest on jednym z najwięcej znanych pamfletów Bastiata. Poza krótkim wstępem składa się z 12 rozdziałów, w których zbija fałszywe poglądy współczesne. Znajdujemy tam jednak coś więcej. Tak więc w rozdziale jedenastym „Oszczędność i zbytek" poza zwalczaniem powszechnego wówczas, a i dziś często spotykanego, twierdzenia o szkodliwości oszczędzania, znajdujemy tu problem stosunku etyki do ekonomiki i wykazanie, że wszystko, co jest moralne, jest również ekonomiczne, a raczej wszystko, co jest najbardziej moralne, jest jednocześnie najbardziej ekonomiczne.

Oszczędność a zbytek.

W dziedzinie gospodarczej czyn, zwyczaj, instytucja, prawo, dają początek nie tylko jednemu skutkowi, lecz całemu szeregowi skutków. Wśród tych skutków tylko pierwszy jest bezpośredni; objawia się on jednocześnie ze swą przyczyną i *jest widoczny.* Pozostałe wychodzą na jaw dopiero stopniowo i *są niewidoczne.* Szczęśliwy, komu uda się je przewidzieć.

Oto cała różnica między złym a dobrym ekonomistą: pierwszy uwzględnia tylko skutek *widoczny*, drugi bierze pod uwagę zarówno skutki widoczne, jak i te, które trzeba *przewidzieć.*

Jest to różnica ogromna, bo prawie zawsze się zdarza, że gdy skutek bezpośredni jest pomyślny, skutki pośrednie są niepomyślne, i odwrotnie.

Dlatego to kiepski ekonomista ma zwrócone oczy na dobro małe, które jednak już istnieje obecnie, nie bacząc, że nastąpi po niem wielkie zło; prawdziwy zaś ekonomista sięga po większe dobro przyszłe, nawet za cenę małego zła obecnego.

To samo zresztą spotykamy w dziedzinie higjeny i moralności. O ile pierwszy owoc jakiegoś czynu jest słodki, o tyle dalsze owoce są często gorzkie. Dowód: lenistwo i rozrzutność. Stąd też człowiek, kierujący się skutkiem *widocznym*, który nie nauczył się jeszcze odróżniać skutków niewidocznych, jeżeli popada w złe nałogi, to czyni to nie tylko ze skłonności, lecz również z wyrachowania.

Okoliczność ta wyjaśnia nam rozwój ludzkości, połączony zawsze z cierpieniami. Nieświadomość otacza jej kolebkę; dlatego ludzkość skłonna jest postępować, kierując się tylko skutkami najbliższemi, które może odrazu zauważyć. Dopiero po przebyciu długiej drogi zaczyna sobie zdawać sprawę z dalszych następstw. Na drodze swej ludzkość ma dwie mistrzynie, różniące się między sobą metodą: Doświadczenie i Przezorność. Doświadczenie uczy skutecznie, lecz brutalnie. Uczy nas ono poznawać skutki jakiegoś czynu w ten sposób, że one na nas spadają, tak więc np. przez sparzenie uczymy się, że ogień pali. Tego surowego nauczyciela pragnie zastąpić w miarę możności nauczyciel drugi — łagodniejszy: przezorność. Dlatego badamy skutki różnych zjawisk gospodarczych, przeciwstawiając skutkom *widocznym* te drugie, których *nie widać.*

Nie tylko w dziedzinie wydatków publicznych się zdarza, że to, *co jest widoczne*, zakrywa nam to, co jest *niewidoczne.* Zjawisko to prowadzi do fałszywej moralności, pomijając już ocenę gospodarczą. Sprawia ono, że narody widzą przeciwstawność między swemi interesami materjalnemi i moralnemi. A niema rzeczy bardziej smutnej i przykrej.

Bo proszę zważyć:

Niema ojca rodziny, któryby nie uczył swych synów porządku, karności, wytrwałości, oszczędności, umiarkowania w wydatkach. Niema religji, któraby nie potępiała przepych i zbytek.

Wszystko to prawda. Lecz z drugiej strony niema bardziej popularnych twierdzeń, jak te oklepane frazesy:

„Oszczędność to upuszczanie krwi narodowi".

„Zamożność maluczkich opiera się na zbytku wielkich".

„Rozrzutni rujnują siebie, lecz bogacą państwo".

„Zbytek bogacza jest glebą, na której wyrośnie chleb dla biednego".

Zachodzi zatem jawna sprzeczność między prawem moralnem a prawem socjalnem. I czego nigdy nie mogłem zrozumieć, to tego, że ludzie niby głębokiego umysłu, stwierdziwszy tę sprzeczność, nie zatroszczyli się o jej rozwiązanie; mnie zaś nie wy daje się nic bardziej bolesnego, jak znalezienie dwu sprzecznych tendencji w życiu ludzkości. Czyż więc jest prawdą, że ludzkość bez względu na to, czy kroczy pierwszą czy drugą drogą, zmierza do upadku, gdyż oszczędzając — popada w nędzę, a postępując rozrzutnie — pogrąża się w upadku moralnym?

Na szczęście tak nie jest, bo przysłowia ludowe w fałszywem świetle pokazują Oszczędność i Zbytek, gdyż uwzględniają tylko skutki bezpośrednie, które *są widoczne*, pomijają zaś skutki przyszłe, których narazie *nie widać.* Postaramy się sprostować to błędne zapatrywanie.

Dwaj bracia, powiedzmy Paweł i Gaweł, podzieliwszy się ojcowizną — stali się posiadaczami rocznego dochodu po 50 tysięcy złotych każdy. Paweł hołduje modzie i jest megalomanem, należy do tych ludzi, których nazywa się powszechnie katami pieniądza. Zmienia meble kilka razy w roku, zmienia konie co miesiąc, wprowadza coraz to nowe genjalne pomysły; krótko mówiąc — bledną wobec niego słynne hulaki Balzac'a i Aleksandra Dumas'a.

A posłuchajmy pochwał, które zawsze mu towarzyszą! „Słyszeliście o Pawle? Niech żyje Paweł! To dobroczyńca robotników, opatrzność ludu. Prawda, że urządza orgje i bryzga błotem na przechodniów, że jego godność a nawet godność ludzka cierpią na tem coś nie coś... Lecz nikt nie zaprzeczy, że choćby nawet sam osobiście nie był jednostką pożyteczną, to majątek jego przynosi ogólny pożytek. Pieniądze jego są w obiegu; w przedpokojach jego pełno różnych dostawoów, którzy odchodzą zawsze zadowoleni. Czyż nie mówi się, że pieniądz jest okrągły po to, aby się toczył?"

Gaweł prowadził tryb życia zupełnie odmienny. Nie będąc egoistą, jest przecież *indywidualistą*, oblicza swe wydatki, szuka zadowolenia w sposób umiarkowany i rozsądny, troszczy się o przyszłość swych synów, słowem oszczędza.

Lecz zato czego ludzie o nim nie mówią! „Po co żyje ten niedobry bogacz, ten skąpiec? Pewnie, że jego życie pełne prostoty ma w sobie coś pociągającego i może budzić szacunek. W gruncie rzeczy jest on ludzki, dobroczynny i szczodry; lecz jest *wyrachowany*, nie wydaje wszystkich swych dochodów, pałac jego tryska blaskiem i rozgwarem. Jakąż wdzięczność może zaskarbić sobie wśród kupców, fabrykantów powozów, dostawców koni, cukierników?"

Te opinje, smutne pod względem moralnym, opierają się na spostrzeżeniach powierzchownych: wydatki rozrzutnika rzucają się w oczy, gdy takie same, a nawet większe wydatki człowieka oszczędnego uchodzą uwagi ludzi.

Lecz Boski Wynalazca porządku społecznego ustanowił taką harmonję w naturze, że ekonomja polityczna i moralność nie tylko nie są z sobą sprzeczne, ale zgadzają się również tu, jak zresztą wszędzie, i mądrość człowieka oszczędzającego nie tylko jest godna szacunku, ale przynosi większy pożytek, niż szaleństwo marnotrawcy. Mówiąc zaś o pożytku, mam na myśli nie tylko samego człowieka oszczędnego, ani też społeczeństwa w ogólności; lecz twierdzę, że oszczędność jego przynosi więcej korzyści robotnikom i pracownikom już w danej chwili, jest korzystniejsza dla produkcji obecnej.

Aby dowieść słuszności tego twierdzenia, wystarczy uświadomić sobie ukryte skutki działań ludzkich, skutki niewidoczne bez pomocy umysłu.

Niewątpliwie rozrzutność Pawła ma skutki widoczne dla każdego: każdy może podziwiać jego powozy, konie, służbę, bardzo kosztowne meble, przepych tryskający z jego pałacu. Wszyscy wiedzą, że jego rasowe pełnej krwi konie biegają po torze wyścigowym. Kolacje, jakie wydaje w Hôtel de Paris wywołują zbiegowisko na bulwarach, i słychać, jak ludzie mówią wokoło: To porządny człowiek, zamiast oszczędzać część dochodów, narusza nawet kapitał. *To wszystko widać.*

Nie łatwo natomiast dojrzeć z punktu widzenia interesów ludzi pracujących, co się dzieje z dochodami Gawła. Śledząc je jednak krok za krokiem, upewnimy się, że *wszystkie co do grosza* dają w końcu ludziom pracę i z pewnością nie w mniejszym stopniu, niż dochody Pawła. Jest tylko jedna różnica: nierozsądne wydatki Pawła muszą z konieczności stale się zmniejszać, aż do wyczerpania; rozumne zaś wydatki Gawła będą róść z roku na rok. Gdy tego dowiedziemy, dowiedziemy przez to, że interes publiczny jest w zupełnej zgodzie z interesem moralnym.

Gaweł wydaje na siebie i swój dom 20 tysięcy złotych rocznie. Gdyby suma ta nie starczyła do zapewnienia mu dobrobytu, nie zasługiwałby na miano rozumnego. — Wzrusza go nędza ubogiej ludności; sumienie nakazuje przyjść jej z pomocą i przeznacza dziesięć tysięcy złotych na cele dobroczynne. — Ma przyjaciół kupców, przemysłowców, rolników, znajdujących się chwilowo w trudnościach. Zaraz zasięga informacji o ich położeniu, aby przyjść im z pomocą rozsądną i skuteczną, przeznaczając na te cele dalsze dziesięć tysięcy złotych. — Wreszcie nie zapomina o posagu dla córek, o zapewnieniu przyszłości synom, i dlatego uważa za swój obowiązek odkładać corocznie dziesięć tysięcy złotych.

Oto zużytkowanie jego dochodów:

1. *Wydatki osobiste* . . .	20.000	złotych
2. *Dobroczynność*	10.000	„
3. *Pomoc dla przyjaciół* . .	10.000	„
4. *Oszczędność*	10.000	„

Zbadajmy pokolei te pozycje, a zobaczymy, że ani jedna z nich nie pozostaje bez zatrudnienia dla narodu.

Po pierwsze: wydatki osobiste. Jeśli chodzi o robotników i dostawców, wydatki te mają skutki zupełnie te same, co wydatki Pawła. Jest to widoczne samo przez się i nie wymaga omówienia.

Po wtóre: dobroczynność. Dzisięć tysięcy złotych, poświęconych na ten cel, ostatecznie zasili produkcję; idą one do rąk piekarza, rzeźnika, handlarza materjałami i meblami. Jedyna różnica polega na tem, że chleb, mięso, ubranie nie służą tu bezpośrednio potrzebom Gawła, lecz potrzebom tych, którzy go w tem zastępują. Otóż takie proste zastąpienie jednego konsumenta przez drugiego w niczem nie szkodzi produkcji ogólnej: czy Gaweł wyda sto groszy czy też ofiaruje je biedakowi, aby mógł kupić sobie mięsa, jest zupełnie to samo.

Po trzecie: pomoc dla przyjaciół. Przyjaciel, któremu Gaweł pożycza lub daje dziesięć tysięcy złotych, nie ukryje ich; sprzeciwiałoby się to naszemu założeniu; lecz użyje ich do zapłaty części towaru lub spłaty długów. W pierwszym przypadku popierają one produkcję; a mam nadzieję, że nikt nie ośmieli się twierdzić, że produkcja zyska więcej na nabyciu przez Pawła rasowego konia za dziesięć tysięcy złotych, niż na nabyciu przez Gawła lub jego przyjaciół materjałów za dziesięć tysięcy złotych. Jeżeli zaś suma ta posłuży do spłaty długu, wówczas wystąpi na widownię trzecia osoba, wierzyciel, który odbierze te dziesięć tysięcy złotych, lecz z pewnością użyje ich do swego handlu, przemysłu lub wogóle swej działalności. Zmieniają się nazwiska, lecz pozostaje wydatek, a z nim — popieranie produkcji.

Po czwarte: oszczędność. Pozostaje dziesięć tysięcy złotych *zaoszczędzonych;* tu właśnie z punktu widzenia popierania sztuki, przemysłu, pracy, robotników, Paweł mógłby się wydawać o wiele pożyteczniejszy od Gawła, aczkolwiek w świetle moralności Gaweł stoi o wiele wyżej od niego.

Nie bez przykrości piszę o istnieniu takich pozornych sprzeczności wśród wielkich praw natury. Gdyby ludzkość była zmuszona wybierać między dwoma ewentualnościami ,z których jedna narusza jej interes, a druga jej sumienie, trzebaby stracić wiarę w jej przyszłość. Na szczęście w rzeczywistości tak nie jest. Aby doszukać się w Gawle przewagi gospodarczej obok przewagi moralnej, wystarczy zrozumieć ten pocieszający pewnik, który — aczkolwiek ma pozory paradoksalne — jest niemniej prawdziwy: *oszczędzać znaczy wydawać.*

Jaki ma cel Gaweł w oszczędzaniu tych dziesięciu tysięcy złotych? Czy może pragnie je ukryć gdzieś w ogrodzie? Z pewnością nie; ma natomiast zamiar powiększyć swój kapitał i dochody. Skutkiem tego pieniędzy tych nie używa dla sprawienia sobie przyjemności osobistych, lecz obraca je na zakup majątku ziemskiego, domu, papierów państwowych, akcyj przemysłowych lub też umieszcza je u kupca lub bankiera. Śledźcie te pieniądze we wszystkich przyjętych tu przypadkach, a przekonacie się, że ostatecznie — za pośrednictwem sprzedawców i bankierów — dają one początek pracy i zasilają ją przynajmniej w takiej mierze, w jakiej by to uczynił Gaweł, gdyby naśladując przykład brata, wydał je na meble, klejnoty lub konie.

Stawia się zarzut Gawłowi, że decyduje się na nabycie gruntu i papierów za dziesięć tysięcy złotych, gdyż nie ma zamiaru użyć tej sumy na wydatki osobiste. Lecz nie myśli się o tem, że ten, kto

sprzedaje ziemię lub papiery, jest zmuszony koniecznością do wydatkowania, w tej czy innej formie, dziesięciu tysięcy złotych. We wszystkich tych przypadkach, wydatek jest uskuteczniony, bądź przez Gawła, bądź przez tych, którzy to czynią za niego.

Z punktu widzenia klasy robotniczej, powiększenia pracy, jest tylko jedna różnica między postępowaniem Gawła i Pawła. Ponieważ Paweł dokonuje swych wydatków sam bezpośrednio i dla siebie, wydatki jego *są widoczne;* wydatki zaś Gawła, uskuteczniane częściowo przez pośredników i zdala od niego, są *niewidoczne.* W rzeczywistości jednak i dla tego, kto umie odnosić skutki do ich przyczyn, wydatki niewidoczne są tak samo pewne, jak wydatki widoczne. W obu wypadkach pieniądz *obiega* i jeżeli nie pozostaje w kasie ogniotrwałej rozrzutnika, nie pozostaje również w kasie człowieka rozumnego.

Dlatego fałszywem jest twierdzenie, że Oszczędność przynosi szkodę produkcji obecnej. Pod tym względem jest ona niemniej dobroczynna od Zbytku.

Zato o ileż okazuje się ona wyższa, jeżeli się zważy, że rozum, nie ograniczając się do chwili bieżącej, stara się objąć długi okres czasu!

Upłynęło dziesięć lat. Co się stało z Pawłem, jego majątkiem i jego wielką popularnością? Wszystko znikło. Paweł jest zrujnowany; nie może już roztrwonić pięćdziesiąt tysięcy złotych rocznie wśród społeczeństwa i dziś jest może pasożytem. W każdym razie nie przysparza już radości swym dostawcom, nie uchodzi już za mecenasa sztuki i opiekuna przemysłu, nie przedstawia już żadnej korzyści dla robotników, ani nawet swej rodziny, którą pozostawił w nędzy.

W ciągu tych samych lat dziesięciu Gaweł nie tylko w dalszym ciągu przelewa cały swój dochód do obiegu, lecz dochód jego wciąż wzrasta z roku na rok. Powiększa on kapitał narodowy, to jest fundusz, zasilający płace; a ponieważ od wielkości tych funduszów zależy popyt na robotnika, przyczynia się on do coraz większego wzrostu wynagrodzenia klasy robotniczej. Po swej śmierci zostawi młodzieńców, którym dał możność zastąpienia go w tej pracy nad postępem i cywilizacją.

W świetle moralności wyższość Oszczędności nad Zbytkiem jest niezawodna. Pocieszającą jest zaś myśl, że przewaga ta występuje również w świetle Ekonomji politycznej dla tego, kto nie zatrzymując się przy bezpośrednich skutkach zjawiska, potrafi oderwać stąd wzrok i skierować go ku skutkom ostatecznym.

(Przełożył z włoskiego *B. O).*

Komunalne Kasy oszczędności w latach 1931 — 1934

Ogłoszone niedawno „Sprawozdanie Komisarjatu Bankowego Ministerstwa Skarbu za 1934 rok“ oraz bilans zbiorowy (netto) K. K. O. na 31.12.34 r. opracowany przez Związek Związków K. K. O. — pozwalają na zrobienie krótkiego przeglądu działalności naszych instytucyj w roku ubiegłym w porównaniu z latami poprzedniemi. „Dzień Oszczędności“, który jest dorocznym świętem kas oszczędności, daje ku temu szczególną sposobność.

Na wstępie jednak musimy dać pewne wyjaśnienia co do charakteru wymienionych wyżej materjałów cyfrowych, opracowanie których nastręcza poważne trudności. Bilanse netto za rok 1934 zostały poraz pierwszy w historji naszych Kas sporządzone według nowego jednolitego wzoru. Być może, że w wykonaniu zaszły pewne niedociągnięcia; pewne wątpliwości zwłaszcza nasuwają się co do bilansowania lokat instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych w K. K. O., które to lokaty zdaje się nie we wszystkich Związkach zostały w całości zaliczone do „kredytów udzielonych kasom“. Jest to wszakże drobna niedokładność, nie odgrywająca naogół większej roli. Poważna trudność występuje natomiast przy porównaniu bilansów za rok ub. z bilansami za lata poprzednie, które były sporządzane według zupełnie innych schematów, różniących się w dodatku — jeśli chodzi o zestawienia zbiorowe w poszczególnych Związkach. Komisarjat Bankowy poradził sobie w ten sposób, że obok bilansów netto za lata 1931 — 1933 dla roku 1934 podał bilans brutto według dawnego wzoru. W ten sposób uzyskał możność porównania z grubsza wyników roku ub. z latami poprzedniemi.

W podanem tu omówieniu postąpiliśmy nieco inaczej. Ponieważ istotne różnice między nowym wzorem bilansu a wzorami dawnemi zachodzą głównie w aktywach i to specjalnie w pozycjach, przedstawiających akcję kredytową K. K. O. (skutkiem wyeliminowania pozycji „kredyty komunalne“), przeto dla celów porównawczych przekształciliśmy odpowiednio aktywa w bilansie zbiorowym netto, opracowanym przez Związek Związków. Mianowicie ogólną sumę kredytów Kas rozbiliśmy na poszczególne pozycje według stosunku wykazanego w bilansie brutto Komisarjatu Bankowego dla roku 1934. Popełniliśmy w ten sposób świadomie pewien błąd, który jednak dla całości K. K. O. w pewnym stopniu się kompensuje i nie może poważniej wpłynąć na wyniki, zwłaszcza, że chodzi jedynie o cele porównawcze.

Ze względów technicznych pełne zestawienie bilansów netto za rok 1934 według obecnie obowiązującego wzoru podamy dopiero w następnym numerze „Oszczędności“.

*
* *

Przystępując do naszej analizy, musimy przedewszystkiem stwierdzić wzrost operacyj K. K. O. na przestrzeni roku ubiegłego; znajduje to swój wyraz w zestawieniu globalnych *sum bilansowych* [1]):

1) Materjał omawiany, dotyczy wyłącznie k o m u n a l n y c h kas oszczędności; nie uwzględniliśmy tu 2 kas niekomunalnych, należących do Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie (nieuwzględnionych przez Komisarjat Bankowy).

	globalna suma bilansowa w milj zł.	wskaźnik
Na koniec 1931 roku	831	100
„ „ 1932 „	820	99
„ „ 1933 „	792	95
„ „ 1934 „	815	98

Dużą rolę w kształtowaniu się tych pozycyj odegrała kwestja przeliczania dolarów w małopolskich kasach oszczędności. Odnosi się to szczególnie do roku 1933 (dolary przeliczono wówczas po kursie 5,65 zamiast po kursie 8,85, stosowanym w latach poprzednich). W każdym razie suma bilansowa w roku ub. wzrosła znacznie, zbliżając się do stanu z przed 2 lat. Największy wzrost wykazuje suma bilansu Związku Warszawskiego (ze 165 milj. na 212 milj.), następnie K. K. O. Związku Śląskiego (ze 123 milj. na 130 milj.). W kasach Związku Poznańskiego suma bilansowa na przestrzeni 4 lat spadła z 220 milj. na 216 milj., w Związku Lwowskim z 322 milj. na 257 milj. złotych.

Charakterystyczne są cyfry przeciętnej sumy bilansowej jednej kasy w poszczególnych związkach. Wynosiła ona w roku 1931 i 1934 dla Związku Śląskiego 6,8 i 7,3 milj., Lwowskiego 3,2 i 2,7 milj., Poznańskiego 1,7 i 1,9 milj., wreszcie Warszawskiego 1,2 i 1,9 milj. zł.

Wśród *kapitałów obcych* K. K. O. dominującą rolę odgrywają oczywiście wkłady oszczędnościowe; pozostałe pozycje musieliśmy ze względu na niemożność szczegółowej specyfikacji połączyć w trzy grupy zbiorowe. Kształtowanie się ich przedstawia się następująco (w tys. zł.):

	1931	1932	1933	1934
1. Wkłady na książeczki oszczędnościowe	570.836	585.387	557.304	571.830
2. Wkłady na rk. bieżących	46.098	42.360	40.511	54.412
3. Redyskonto weksli	59.706	49.450	49.483	43.971
4. Kredyty udzielone kasom	69.474	53.043	46.334	40.897
Razem	746.114	730.240	693.632	717.010

Ogólna suma kapitałów obcych wzrosła zatem w roku ubiegłym o 3,4%, pozostaje jednak daleko niżej stanu z roku 1931, a nawet 1932-go. Natomiast suma wkładów, które zwiększyły się okrągło o 5%, przekroczyła poziom roku 1931. Pozostałe kapitały obce zmniejszały się stale na przestrzeni tego czterolecia i to w tempie dość znacznem.

Na skutek tej ewolucji nastąpiło znamienne przesunięcie na korzyść wkładów. Stosunek procentowy wkładów [1]) do sumy kapitałów obcych stale wzrastał, wynosząc w 1931 r. 82,7%, w 1932 — 86,0%, w 1933 — 86,2% i w roku 1934 — 87,3%. Należy podkreślić dodatni charakter tego zjawiska. Dowodzi ono, że K. K. O. w coraz większym stopniu opierają swą działalność na jedynie racjonalnych podstawach — jakiemi są kapitały wkładkowe — zgodnie ze swem zadaniem instytucyj przedewszystkiem oszczędnościowych.

1) Pod „wkładami“ w niniejszej analizie rozumiemy zarówno wkłady na książeczkach, jak i na rach. bieżących, te ostatnie bowiem mają w K. K. O. raczej charakter wkładów oszczędnościowych, w przeciwieństwie do wkładów czekowych w innych instytucjach np. P. K. O., gdzie mają charakter wkładów rozrachunkowych.

Zmniejszanie się redyskonta, które ma różne przyczyny, również jest objawem dodatnim, dowodzącym, że K. K. O. coraz lepiej rozumią rolę kredytów redyskontowych, traktując je w coraz większym stopniu jako rezerwę na wypadek zwiększonych wypłat.

Dla uzupełnienia obrazu należy tu zaznaczyć, że stosunek wkładów do kapitałów obcych, przedstawia się najkorzystniej w Kasach Związku Śląskiego, gdzie wynosi 95,8%, i Związku Lwowskiego (90,8%); w K. K. O. Związku Warszawskiego i Poznańskiego, stosunek ten wynosi 82,6% i 79,4%.

Jeśli chodzi o rozwój wkładów na książeczkach oszczędnościowych, to największy ich wzrost wykazują kasy województw centralnych i wschodnich oraz K. K. O. woj. Śląskiego, jak to widzimy z przytoczonych niżej wskaźników:

	1931	1932	1933	1934
Związek Lwowski	100	101	84	—
„ Poznański	100	101	103	106
„ Śląski	100	104	107	116
„ Warszawski	100	107	115	132
Polska ogółem	100	102,6	97,6	100,2

Kasy Zw. Poznańskiego przekroczyły również poziom z roku 1931, natomiast K. K. O. Zw. Lwowskiego naskutek dewaluacji wkładów dolar. nie powróciły jeszcze do tego poziomu. Należy przytem zaznaczyć, że specjalnie w kasach małopolskich różnice między dawnym sposobem bilansowania a nowym, są tak znaczne, jeśli chodzi o pozycję wkładów oszczędnościowych, że dane te za 1934 rok są nieporównywalne z cyframi wkładów za lata poprzednie (suma wkładów z bilansu netto za 1934 r. według nowego wzoru wynosi 197.469.000, a z bilansu brutto starego typu wynosi za ten sam okres czasu 229.939.000 złotych).

Równolegle ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła liczba książeczek, będących w obiegu, jak to widzimy z zestawienia:

	1933	1934
K. K. O. Zw. Lwowskiego (bez kas niekomun.)	429.503	443.881
K. K. O. Zw. Poznańskiego	377.979	407.572
„ „ Śląskiego	116.567	145.671
„ „ Warszawskiego	298.208	326.808
Razem	1.222.257	1.323.932

Dodać trzeba, że cyfry powyższe odnoszą się również do lokat na książeczkach oszczędnościowych, które zresztą i l o ś c i o w o są nieznaczne.

Przechodząc do *kapitałów własnych*, musimy stwierdzić, że globalna ich suma wzrosła w roku ubiegłym o 4,6 miljonów do kwoty 76.879.000 zł. (z wyłączeniem funduszów emerytalnych), osiągając w ten sposób poziom o 26% wyższy, niż w r. 1931. Dowodzi to, że K. K. O. nie sięgają do funduszów zasobowych dla pokrywania strat, jakie ponoszą na swych dłużnikach. Mimo wzrostu globalnej sumy kapitałów obcych, wielokrotność ich w stosunku do kapitałów własnych nie wiele się zmieniła i wynosiła dla wszystkich K. K. O. razem 9,4, gdy w roku 1931 — 11,1. Największą sumę łączną kapitałów własnych posiadają Kasy Zw. Poznańskiego i to za-

równo absolutnie, jak i w stosunku do kapitałów obcych, na drugiem miejscu stoją Kasy małopolskie. Jednakże przeciętna wysokość kapitałów własnych w jednej Kasie jest największa na Śląsku, Zw. Poznański zaś kroczy na trzeciem miejscu po K. K. O. Zw. Lwowskiego.

Kasy województw centralnych i wschodnich, jako najmłodsze, nie zdołały jeszcze zgromadzić kapitałów własnych na poziomie relatywnie równym Kasom innych dzielnic, gdzie narosły już poważne fundusze zasobowe i inne specjalne rezerwy. Natomiast kapitały zakładowe w K. K. O. Związku Warszawskiego są i relatywne i absolutnie największe. Zresztą stosunek kapitałów własnych do obcych w Kasach nie odgrywa tej roli, co w bankach prywatnych, w których decyduje on w dużym stopniu o ich zdolności kredytowej. Rolę taką w Kasach komunalnych spełnia gwarancja odnośnych związków poręczających.

Obok działalności oszczędnościowej, drugiem nie mniej ważnem zadaniem komunalnych kas oszczędności jest *działalność kredytowa* i to *bezpośrednia*. Przedstawiała się ona następująco (w tys. zł.):

	1931	1932	1933	1934
1. Pożyczki wekslowe, dyskonto i skrypty dłużne	326.524	287.658	206.529	181.888
2. Pożyczki w rach. bież.	90.137	83.595	62.345	50.977
3. Pożyczki terminowe	35.825	26.711	30.396	53.448
4. Pożyczki hipoteczne	162.405	165.338	148.987	164.040
5. Pożyczki komunalne	64.224	74.698	98.826	93.875
6. Weksle protest. i pretensje w skardze	9.280	19.669	58.357	63.765
Razem	688.395	657.669	605.540	607.993

Rozmiary akcji kredytowej K. K. O. uległy zatem w roku ubiegłym zmianom stosunkowo niewielkim. Gdy globalna suma kapitałów obcych w Kasach w roku ub. wzrosła o 23,3 milj. zł., to suma udzielonych kredytów—tylko o 2,4 miljony. Fakt ten należy tłumaczyć z jednej strony uzasadnioną tendencją Kas do zwiększania rezerw płynności i lokat w papierach procentowych, a z drugiej zaś trudnemi warunkami gospodarczemi dla ekspansji kredytowej, co zresztą widzimy b. wyraźnie również w innych instytucjach kredytowych.

Ogólnie na przestrzeni lat 4-ch akcja kredytowa Kas skurczyła się o wiele silniej, niż zmalały ich kapitały obce. Gdy te ostatnie spadły w stosunku do 1931 r. o 3,9%, to kredyty skurczyły się o 11,7%. Na terenie poszczególnych Związków, zjawisko to przedstawia się niejednolicie, jak to wynika z poniższych wskaźników:

	1931	1932	1933	1934
K. K. O. Zw. Lwowskiego	100	95	76,6	73,1
„ „ Poznańskiego	100	95	94	94,3
„ „ Śląskiego	100	93	87,5	87,3
„ „ Warszawskiego	100	98	103,7	112,7
Wszystkie K. K. O. razem	100	95,5	87,9	88,3

W ogólnym tym obrazie, jak widzimy, wyjątek stanowią Kasy Związku Warszawskiego, które dzięki największemu przyrostowi środków obrotowych, mogły akcję kredytową silniej rozwinąć, nie naruszając swej płynności.

Niestety, z przyczyn podanych na wstępie (niejednolitość bilansowania) nie możemy analizować poszczególnych pozycyj kredytów. Natomiast parę słów poświęcimy k r e d y t o m k o m u n a l n y m. Ze sporządzonej przez Komisarjat Bankowy ankiety wynika, że ogólna suma kredytów udzielonych przez Kasy samorządom jest znacznie wyższa od wyżej wykazanej. Wynosiła ona na 31.12.34 r. ogółem 116,4 miljony zł., w czem w Kasach Zw. Lwowskiego 32,5 milj. (14,6% wkładów), Zw. Poznańskiego 42,2 milj. (32,3% wkładów), Zw. Śląskiego 11,8 milj. (11,2% wkładów) i Zw. Warszawskiego 29,9 milj. (22,1%) wkładów oszczędnościowych. Globalna suma kredytów komunalnych nie przekracza normy ustawowej (wynosi 19,6% wkładów), granica została jednak przekroczona b. znacznie w K. K. O. woj. poznańskiego i pomorskiego oraz nieznacznie w Związku Warszawskim.

Działalność lokacyjna K. K. O. zwiększyła się w roku ubiegłym poważnie, bo o przeszło 12 miljonów zł., co stanowi przyrost zgórą o 20%. Faktycznie wzrost był jeszcze większy, bo w bilansie za 1934 rok wyeliminowane zostały papiery wartościowe funduszów, emerytalnych. W ciągu ostatniego 4-lecia portfel papierów wartościowych stale niemal wzrastał, jak to wynika z poniższego zestawienia (w tys. zł.):

	1931	1932	1933	1934
K. K. O. Związku Lwowskiego	10.248	10.782	14.683	16.637
„ Zw. Poznańskiego	20.637	17.107	18.091	17.776
„ Zw. Śląskiego	11.190	11.775	12.920	16.967
„ Zw. Warszawskiego	11.258	11.744	15.043	21.599
Wszystkie K. K. O. razem	53.333	51.408	60.737	72.979

Zwiększenie się portfelu walorów K. K. O. przypisać należy subskrypcji Pożyczki Narodowej, w której Kasy wzięły duży udział, zwiększonej rentowności papierów państwowych oraz dążności K. K. O. do zwiększenia płynności. W porównaniu jednak z akcją kredytową Kas ich działalność lokacyjna stoi na dalszym planie, co jest zgodne z charakterem i zadaniami kas komunalnych.

Wśród pozostałych aktywów Kas większą pozycję stanowią *ruchomości i nieruchomości.* Wartość ich w roku ubiegłym również zwiększyła się dość znacznie: w 1931 stanowiły one 25.741 tys., w 1932—30.275 tys., w 1933 — 36.185 tys. i w roku 1934 — 40.188 tys. zł.

Jeśli chodzi o wartość samych nieruchomości, to największą pozycję stanowi ona w bilansach Kas najstarszych i najzasobniejszych, a więc Związku Lwowskiego (w 1934 roku 12.288.000 zł.), Zw. Poznańskiego (10.146.000 zł.) i Śląskiego (9.956.000 zł.). W Kasach Zw Warszawskiego nieruchomości stanowiły wartość 6.162.000 zł.

Ogłędność w polityce kredytowej i lokacyjnej Kas wpłynęła na zwiększenie się ich *płynności.* Rezerwy gotówkowe (kasa i sumy do dyspozycji, kupony, waluty obce) wzrosły w ciągu roku ostatniego o 13,8%, osiągając sumę 74.560.000 zł. Płynność I stopnia (stosunek rezerw gotówkowych i banków nostro do kapitałów obcych) kształtuje się coraz pomyślniej; zmniejszyła się natomiast płynność II stopnia (stosunek rezerw gotówkowych oraz weksli zdyskontowanych i pożyczek wekslowych do kapita-

łów obcych), oraz płynność III stopnia (aktywa I i II stopna oraz papiery wart., banki loro i r-ki bieżące do kapitałów obcych):

	1931	1932	1933	1934
Płynność I stopnia	6,1%	7,8%	7,8%	10,4%
Płynność II stopnia	49,8%	47,2%	36,6%	36,3%
Płynność III stopnia	69,1%	65,7%	55,3%	53,6%

Płynność Kas na terenie poszczególnych Związków jest b. różna. Zupełnie zadawalająco przedstawia się płynność I stopnia w K. K. O. Zw. Warszawskiego (14,5%) i Zw. Śląskiego (13,1%), mniej pomyślnie w Związku Lwowskim (8,1%) i Poznańskim (7,0%).

Tak przedstawiała się sytuacja i działalność K. K. O. w okresie ubiegłego czterolecia. Obraz ten byłby niezupełny, gdyby nie wspomnieć jeszcze pokrótce o *rentowności* Kas. Jest rzeczą całkiem jasną, że rentowność ta w okresie kryzysu musiała się zmniejszyć w wyniku różnych przyczyn, że wymienimy tylko konieczność uskuteczniania większych odpisów wątpliwych i nieściągalnych pretensyj na straty, redukcję stopy procentowej od kredytów oraz inne ulgi procentowe, przyznawane dłużnikom w związku z konwersją ich zobowiązań, wreszcie konieczność utrzymywania znacznych rezerw gotówkowych, w związku z fluktuacją wkładów i płochliwością wkładców. Rok ostatni naogół nie był jednak zdaje się najgorszy. Świadczyłoby o tem poniższe zestawienie (w tys. złotych):

	1931	1932	1933	1934
Globalna suma strat	1.480	2.378	3.445	3.124
Globalna suma nadwyżek	6.125	4.056	3.455	3.505

Z przedstawionego wyżej przeglądu, możemy wyciągnąć wniosek, że mimo kryzysu, który musiał odbić się na całym naszym aparacie kredytowym, rozwój komunalnych kas oszczędności postępuje stale naprzód. Jest to objaw zdrowy i b. pomyślny z punktu widzenia naszego gospodarstwa społecznego. Musimy bowiem pamiętać i uświadamiać o tem społeczeństwo, że komunalne kasy oszczędności dzięki swym specjalnym zadaniom i organizacji, spełniają bardzo ważną rolę w gospodarstwie Polski. Zasilają one kapitałami zebranemi wśród ludności miejscowej l o k a l n e życie gospodarcze drogą zaspakajania potrzeb kredytowych drobnych warsztatów oraz mało i średniozamożnych osób, dla których dostęp do innych instytucyj finansowych, w szczególności do większych banków, jest z natury rzeczy utrudniony.

B. Obszyński.

Rola Kapitalizacji wewnętrznej w walce z Kryzysem

W kompleksie zagadnień natury politycznej i gospodarczej, które powstały w naszem społeczeństwie po odzyskaniu niepodległości, miejsce niepoślednie zajmuje zagadnienie odbudowy majątku narodowego i dochodu społecznego, które na skutek działań wojennych i trwającego kryzysu ekonomicznego stale maleją.

W obliczu znacznego spadku majątku narodowego i idącego w parze z nim dochodu społecznego — tworzenie własnego kapitału narodowego stało się zagadnieniem palącem.

Jedyną skuteczną ku temu drogą, oczywiście, jest wzmożenie procesu kapitalizacji wewnętrznej.

Istotnie, jeżeli nawet w państwach zamożnych, kapitalizacja, czyli gromadzenie nadwyżki dochodu społecznego (nadmiar ilości wyprodukowanych dóbr nad konsumcją) dla celów dalszej produkcji, odgrywa tak ogromną rolę w procesie utrzymania poziomu dobrobytu, który na skutek klęsk elementarnych, wojen, perjodycznie powtarzających się kryzysów ekonomicznych i t. p. musiałby bez kapitalizacji stale się zmniejszać, to dla Polski tak mało zasobnej w kapitały własne, zagadnienie to wysuwa się na czoło wszystkich innych problemów gospodarczych i nawet politycznych.

Wśród licznych form kapitalizacji (budowa domów, kupno ziemi, lokata w papierach wartościowych o stałem lub nie stałem oprocentowaniu, tezauryzacja), niewątpliwie w warunkach naszej rzeczywistości formą najodpowiedniejszą jest systematyczne oszczędzanie i składanie gromadzonych oszczędności w instytucjach finansowych.

Przemawiają za tem wszelkie objektywne warunki.

Doniosłe znaczenie tego zagadnienia zostało należycie docenione przez nasz rząd, który czynił i czyni wszystko dla stworzenia warunków, sprzyjających pomyślnemu rozwojowi procesów wewnętrznej kapitalizacji w Polsce.

Dość, że wymienię takie czynniki, jak niewzruszona stałość naszej waluty, stałe dążenie do zrównoważenia budżetów Państwa i instytucyj publicznych, oraz otoczenie specjalną opieką i troską aparatu bankowego, który zdołał, dostosowując się do nowych warunków życia, obronną ręką walczyć z szalejącym kryzysem i zaskarbić sobie u społeczeństwa zaufanie, bez którego proces kapitalizacji wewnętrznej nie mógłby się odbywać normalnie.

Z zadowoleniem można stwierdzić, że zmysł oszczędnościowy nie jest obcy naszemu społeczeństwu, czego dowodem dość szybkie stosunkowo, jak na nasze warunki, tempo wzrostu wkładów oszczędnościowych w P. K. O., K. K. O. i Spółdzielniach kredytowych, które z sumy 306,5 milionów złotych w roku 1926 wzrosły do prawie 2 miljardów na 1.IX.1935 roku.

Jeżeli jednak ten — poniekąd imponujący stan rzeczy — porównamy ze stanem nagromadzonych oszczędności w innych krajach zachodniej Europy i Ameryki, to łatwo przyjdziemy do wniosku, że na tym odcinku życia gospodarczego mamy jeszcze dużo do zdziałania.

W ostatnich swoich enuncjacjach nowopowołany rząd zwrócił się do społeczeństwa z apelem ścisłego współdziałania w walce z kryzysem.

Jak i na wszystkich innych odcinkach życia politycznego i gospodarczego, ścisłe współdziałanie społeczeństwa z rządem w kierunku wykorzystania wszystkich możliwości, sprzyjających wzmożeniu procesów kapitalizacyjnych, staje się nakazem chwili w zrozumieniu, że przez wzmożoną kapitalizację wewnętrzną, prowadzi droga ku lepszemu jutru, ku potędze Państwa i niezależności politycznej i gospodarczej i zwiększeniu dobrobytu obywateli.

Anatol Fried,
p. o. Dyrektora Zarządzającego
K. K. O. miasta Wilna.

Działalność społeczno-wychowawcza Kas hiszpańskich

Kasy Oszczędności w Hiszpanji mają za sobą prawie stuletni okres istnienia, większy wszakże ich rozwój datuje się zaledwie od początków bieżącego wieku.

Kasy hiszpańskie posiadają zupełnie odrębną, w porównaniu z innemi, fizjognomję, którą przedewszystkiem charakteryzuje ich działalność społeczno-filantropijna. Na mocy ustawy z r. 1929 Kasy Oszczędności (P. K. O., prowincjonalne i miejskie) rejestrowane są w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, z którem współpracują w dziale ubezpieczeń i opieki społecznej za pośrednictwem Narodowego Instytutu Ub. Społ. („Instituto Nacional de Previsión").

Gromadzeniem oszczędności od początków istnienia Kas zajmowały się różne instytucje bankowe oraz lombardy. Te ostatnie początkowo udzielały pożyczek od 10 do 5.000 reali jednej osobie na 1½% rocznie przy pożyczkach do 50 reali, na 3% — do sumy 100 reali i na 6% przy pożyczkach wyższych. Rezerwy lokowano według wskazówek Skarbu. Ustawa z r. 1881, wymieniająca już czynności społeczno-dobroczynne Kas, pozwala jednak na istnienie różnych statutów, zatwierdzanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W r. 1866 istniało 16 Kas i 14 lombardów. Pocztową Kasę Oszczędności utworzono w r. 1915, udzielając jej prerogatyw i przywilejów, o które bezskutecznie zabiegały Kasy innego typu.

Dopiero po Kongresie Międzynarodowym w Medjolanie daje się zauważyć wzmożony ruch organizacyjny między Kasami i tworzenie związków regjonalnych. Powstają t. zw. Federacje, z których najbardziej czynna Baskijsko - Nowarreńska doprowadza w r. 1927 do stworzenia Konfederacji Kas Hiszpańskich. Dekret królewski z 1928 r. uznaje większość postulatów Kas i poddaje ich działalność pod nadzór Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. W tym czasie istniały 74 Kasy w 8 Federacjach regjonalnych.

Ramowe zasady ustawy z r. 1929 przewidują m. inn.: 1) wkłady na jedną książeczkę oszczędnościową nie powinny przekraczać 25.000 pesetów; 2) przelewy z książeczki na książeczkę w różnych Kasach uskutecznia się do sumy 500 pes. bezpłatnie; 3) pożyczki niezabezpieczone dla jednej osoby nie mogą przekraczać 500 pes.; 4) z czystych nadwyżek potrąca się 25% na fundusz rezerwowy, dopóki ten nie osiągnie 10% sumy wkładów i t. d. Każde miasto z ludnością ponad 25.000 winno posiadać lombard, przyczem obowiązek założenia i prowadzenia lombardu włożono na kasę oszczędności.

Stąd przeważnie nazwa Kasy brzmi: „Caja de Ahorros y Monte de Piedad". Niektóre Kasy już w tytule swym podkreślają specjalny charakter swej działalności dodatkowej np. „Caja de Pensiones para la Vejez y de Ahorros" w Barcelonie.

Ten podwójny charakter Kas hiszpańskich: jako instytucyj, ułatwiających gromadzenie oszczędności i jednocześnie współpracujących w akcji społeczno - dobroczynnej Narodowego Instytutu Ubezpieczeń Społecznych, wyróżnia je głównie wśród pokrewnych instytucyj oszczędnościowych świata.

Celem dokładniejszego zobrazowania tej działalności, przyjrzyjmy się bliżej kilku typowym dla Hiszpanji przykładom.

Jeszcze podczas II Kongresu Międzynarodowego Kas Oszczędności, odbytego w Londynie, zwrócono uwagę na referat prezesa Konfederacji Hiszpańskiej p. E. Migoya y Torre o funkcjach wychowawczych kas oszczędności w Hiszpanji. Referat szczegółowo przedstawia rozpowszechnioną obecnie w całym kraju akcję Hołdu dla Starości („Obra de los Homenajes a la Vejez"), zorganizowaną po raz pierwszy w r. 1915 przez Kasę w Barcelonie.

Zadaniem tej organizacji, pomyślanej, jako moralna i społeczna, jest: 1) wpajać w duszę narodu miłość i poszanowanie starszego wieku, zwłaszcza ludzi starszych ze sfer biedniejszych;

2) pobudzać i propagować ideę i praktykowanie przezorności w celu przygotowania spokojnej starości wśród młodzieży robotniczej klasy pracującej;

3) realizować dzieła dobroczynne na rzecz biednych starców, czerpiąc środki z zasobów, zgromadzonych przez instytucje oszczędnościowe.

Akty hołdu odbywają się uroczyście w pierwszy poniedziałek po Wielkiej Nocy każdego roku.

Patronaty lokalne Akcji Hołdu składają się przeważnie: z wójta, proboszcza miejscowej parafji, sędziego grodzkiego i delegata kasy oszczędności i rozwijają działalność stałą i perjodyczną, udzielając opieki moralnej i materjalnej robotnikom w starszym wieku, pozostającym bez środków utrzymania, i organizując akty hołdu.

Akty te są dość urozmaicone i polegają głównie na: wizytowaniu starców — kalek; wręczaniu osobom najstarszym i opuszczonym książeczek lub polis renty starczej; ustanawianiu lub powiększaniu pensyj emerytalnych; zapisywaniu do rejestru miejskiego starców, godnych specjalnego uznania za czyny szlachetne, oraz wpisywaniu zasłużonych ze względu na całokształt ich nieskazitelnego życia; wręczaniu książeczek oszczędnościowych, datków pieniężnych, darów w naturze; urządzaniu specjalnych uroczystych wieczorów (akademij), przyjęć w zarządzie miasta; urządzaniu manifestacyj religijnych, obchodów i t. d. Urządza się też defilady ludności przed

godnymi wyróżnienia starcami, udziela się dyplomów honorowych; tworzy fundacje; organizuje koncerty, odczyty o dziełach i czynach zasłużonych starców i t. p.

Do r. 1934 włącznie na terenie działalności Kasy w Barcelonie (pierwszy akt w r. 1915 w San Sadurni de Noya) odbyło się 427 aktów hołdu, podczas których rozdano 852 książeczek renty starczej, 5904 książeczki oszczędnościowe razem na sumę 1.669.140 pesetów.

W całej Hiszpanji urządzono w tym samym okresie 1444 akty, wydano pensyj emerytalnych 7924, darów 19030, na ogólną sumę 11.211.501 pes. Kasa Oszczędności i Rent Starczych w Barcelonie („Caja de Pensiones para la Vejez y de Ahorros"), założona w r. 1904, współpracująca z Narodowym Instytutem Ubezp. Społecznych (renty robotnicze, zapomogi połogowe, ubezpieczenia na życie i od wypadków przy pracy w przemyśle i t. p.) administruje temi ubezpieczeniami za pośrednictwem swych 105 biur i oddziałów, rozsianych na terenie Katalonji i Wysp Balearskich.

I. W dziale operacyj zwykłych (oszczędnościowym) Kasa przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe a vista do wysokości 40.000 pes. na 1 książeczkę, oprocentowane na 3 od sta rocznie; na rachunki bieżące a vista — do 20.000 pes. — na 1½%; wkłady terminowe do 10.000 pes. na 4% z opłatą procentów kwartalnie zdołu, przyczem wpłaty na ten rachunek są przyjmowane w sumach od 1000 do 5000 pesetów. Tenże dział prowadzi wypłaty renty starczej z książeczek oszczędnościowych; procenty (3 od sta rocznie) nie są dopisywane do książeczki, lecz gromadzone dla utworzenia renty (do lat 55, 60 i 65); książeczki renty dożywotniej za wpłatą kapitału według taryfy Instytutu; dają one posiadaczowi prawo pobierania renty rocznej, wypłacanej miesięcznie zdołu; wkłady oszczędnościowe warunkowe na cele specjalne, zgóry określone. Nadto Kasa wydaje znaczki oszczędnościowe po 1 centymie, przyjmowane, jako gotówka, w biurach Kasy, oraz znaczki przezorności po 5, 10, 25 cts., wydawane wspólnotom i grupom szkolnym.

II. Dział ubezpieczeń społecznych prowadzi książeczki posagowe, ubezpieczeń dziecięcych; szkolne; rent starczych, robotniczych, dożywotnich, ubezp. od wypadków przy pracy; zasiłków połogowych i t. d.

Rozwój kapitałów Kasy w obydwu działach wskazują liczby następujące:

Dział oszczędnościowy (w okrągłych sumach):

r. 1905	książeczek	367	Pes.	143.000
„ 1910	„	8.303	„	5.370.000
„ 1915	„	37.862	„	21.595.000
„ 1918	„	84.041	„	53.420.000
„ 1925	„	236.433	„	201.795.000
„ 1930	„	387.972	„	353.554.000
„ 1934	„	546.923	„	576.122.145

Dział ubezpieczeń (w okrałych sumach):

1921	Pes.	3.083.000
1925	„	28.864.000
1930	„	72.796.000
1931	„	80.682.000
1932	„	90.574.000
1933	„	105.720.000
1934	„	118.725.000

Razem Pes. 694.848.144 w dniu 31.XII.1934.

Działalność społeczna rozwija się w różnych kierunkach, powołując do życia specjalne instytucje, pracujące pod ogólnym nadzorem Kasy i wydatnie przez nią finansowane.

Instytut społeczny ma na widoku zaznajomienie za pomocą urządzanych wystaw, konkursów, konferencyj i t. p. ze wszystkiemi gałęziemi czynności i celów społecznych oszczędności. (Nazwalibyśmy go raczej Instytutem Propagandy).

Domy Kultury (Ludowe) i Bibljoteki Publiczne — dostępne dla wszystkich. Obecnie istnieje 35 bibljotek, posiadających 73.504 tomów, oprócz wydawnictw i perjodyków. Bibljoteki, znajdujące się w gmachach Kasy i jej oddziałów, posiadają często sale koncertowe i wystawowe.

Instytut Kobiety Pracującej („Instituto de la Mujer que Trabaja"). Wychodząc z założenia, że prace społeczne winny dążyć także do zaopiekowania się kobietą, jako podwaliną ogniska domowego, Kasa utworzyła w r. 1920 Instytut, którego celem jest opieka moralna, ekonomiczna i społeczna nad kobietą, żyjącą z pracy własnej lub będącą członkiem rodziny robotniczej.

Do celów swych zdąża Instytut przez udzielanie zapomóg w okresie połogowym, opieki lekarskiej w domu (do dyspozycji Instytutu stoi około 100 lekarzy); prowadzi się laboratorja specjalne, kliniki chirurgiczne i położnicze; zapewnia obsługę pielęgniarską; domy zdrowia i wypoczynkowe dla kobiet; pensjonaty rodzinne dla samotnych, lub pracujących zdala od rodziny, gdzie znajdują opiekę i całkowite utrzymanie po cenach przystępnych; giełdy pracy, sekretarjat kobiecy, bibljoteki, wydawnictwa. Pozatem Instytut udziela subsydjów posagowych, ślubnych, pogrzebowych.

Instytut oprócz centrali rozwija swą działalność w 8 oddziałach prowincjonalnych. Od czasu powstania do końca r. 1934 Instytut wypłacił subsydja i zapomogi 26.038 osobom w kwocie 5.943.848 pesetów. Pielęgniarki odbyły 615.255 wizyt u chorych w domu lub w klinikach.

Z usług Instytutu mają prawo korzystać wszystkie kobiety w wieku od lat 14 do 40, płacąc 3 pesety wpisowego oraz składkę miesięczną po 2, 3 lub 4 pes., ustalaną perjodycznie przez zarząd. Nie mają one wszakże charakteru członkiń zwyczajnych, nie posiadają żadnych praw bezpośrednich lub pośrednich do kierownictwa i administracji Instytutu, korzystają jedynie z pomocy i usług wzamian za wpłacane składki.

Wysokość zapomóg, rodzaje usług i świadczeń ściśle określa odpowiedni regulamin, uzależniając je od czasokresu przynależności do Instytutu. Z porad lekarskich w przychodniach i klinikach mogą również korzystać babki, matki, córki, wnuczki i siostry

ubezpieczonych, którym wiek nie pozwala na uczestnictwo bezpośrednie.

Z zapomóg połogowych korzystają członkinie w okresie 8 tygodni (4 przed i 4 po połogu) po 4 pesety dziennie.

Instytut posiada następujące źródła dochodowe: sumy, przewidziane w statucie Kasy i ustalane corocznie przez jej zarząd; miesięczne wpłaty członkiń (po 2, 3 lub 4 pesety); opłaty za korzystanie z urządzeń Instytutu oraz inne wpływy, dotacje, legaty lub subwencje. Na 1 stycznia r. b. ilość członkiń wynosiła 26.038 osób.

W a l k a z g r u ź l i c ą jest prowadzona przez Kasę w trzech głównie zakładach:

a) Instytut przeciwgruźliczy, posiadający wspaniałe laboratorja histologji, anatomji patologicznej, bakterjologji, serologji i chemji; bibljotekę dzieł specjalnych do dyspozycji lekarzy, — prowadzi odpowiednią akcję oświatową i informacyjną za pośrednictwem pielęgniarek - wychowawczyń oraz książek, broszur, ulotek i t. p.

b) Przychodnie z dwiema sekcjami: dla dorosłych i dla dzieci, gdzie dokonywa się djagnozy, klasyfikacji, zabiegów profilaktycznych, zastrzyków i prowadzi akcję społeczną.

c) Sanatorjum — kolonja w Torrebonica, położona w lesie, 26 kilometrów od Barcelony z b. dogodną komunikacją, posiadająca w trzech pawilonach: dla kobiet, mężczyzn i dzieci 120 łóżek. Przy kolonji znajdują się pensjonaty dla rodzin, chorzy mogą więc przebywać z rodzinami, ale pod ścisłą kontrolą lekarską. W r. 1934 instytucja walki z gruźlicą udzieliła pomocy w przychodniach w 32.773 wypadkach, a na kolonji w Torrebonica udzielono 31.686 wstępów.

D o m y r o d z i n n e d l a n i e w i d o m y c h udzielają kobietom biednym, pozbawionym wzroku: opieki kulturalnej, wykształcenia ogólnego i specjalnego, pozwalającego na zdobywanie środków zarobkowaniem. Między inn. utworzono z pensjonarjuszek bardzo dobrą orkiestrę. Wybitni artyści nierzadko urządzają koncerty na rzecz tych nieszczęśliwych.

I n s t y t u t s p o ł e c z n y d l a g ł u c h o n i e m y c h i n i e w i d o m y c h posiada charakter nietyle przytułku, co szkoły, gdzie dzieci i młodzież obojga płci otrzymują odpowiednie wykształcenie zawodowe.

I n s t y t u t K a t a l o ń s k i d l a n i e w i d o m y c h — jest to organ dobroczynności społecznej przy Kasie, mający na celu rozwój kulturalny niewidomych, którym zapewnia wykształcenie ogólne oraz rozwija zdolności do muzyki, sztuki lub rzemiosł, ażeby uczynić z nich pożytecznych członków społeczeństwa i zapewnić środki utrzymania. Instytut posiada specjalną bibljotekę, wydawnictwo nut, introligatornię i wydaję pismo dla niewidomych.

I n s t y t u t K a t a l o ń s k i d l a k a l e k daje wychowanie i wykształcenie zawodowe, udziela protez.

K o l o n j e s p o ł e c z n e i d z i e c i ę c e urządziła Kasa w okolicach Barcelony, w pobliżu morza, współdziałając ze szkolnemi kolonjami wakacyjnemi. Ze specjalnych przywilejów korzystają dzieci klientów Kasy i młodzież robotnicza. W r. ub. skorzystało z kolonji 1324 osoby.

P o m o c r o l n i c t w u okazywana jest przez Kasę we współdziałaniu w udoskonaleniu technicznem rolników. Kasa wspomaga Domy rolnicze, fermy doświadczalne, bibljoteki rolnicze; urządza konferencje, wydaje publikacje specjalne i t. d.

III. D z i a ł p o ż y c z e k n a z a s t a w (lombard). Zwykłe czynności lombardowe zostały zreformowane, unowocześnione. Zadaniem lombardu jest udzielanie dogodnych kredytów na zastaw na 3 lub 6 miesięcy przeważnie, z prawem prolongaty; postawienie ich na poziomie wyższym, pozwalającym warstwom ludowym na rozwój produkcyjny ich warsztatów. W lombardzie wprowadzono też operacje o charakterze ubezpieczeniowym.

Dążeniem ogólnem Kasy było przez odpowiednią organizację i traktowanie klienteli — skasować piętno poniżające, które powszechnie przylgnęło do instytucji lombardów, i uczynić z lombardu aparat gospodarczego podniesienia warstw najbiedniejszych.

Przyjmując na zastaw wszelkie przedmioty domowego czy osobistego użytku, towary, różne walory, metale i kamienie drogocenne, Kasa udziela przez to pomocy w najrozmaitszych przypadkach i potrzebach osobistych pożyczkobiorców, jak również zasila kredytem warsztaty pracy i sprzyja ich dalszemu doskonaleniu się i rozwojowi.

Stopa procentowa doniedawna wynosiła zaledwie 5 od sta rocznie; przy prolongatach kwartalnych (lub półrocznych) obowiązuje wpłata 5% sumy zadłużenia. Charakter społeczny i dobroczynny pozwala temu lombardowi na przejawianie specjalnych ulg i ułatwień w stosunku do najbardziej potrzebującej warstwy najuboższej klijenteli. Typowym przykładem jest koncesja taka na rzecz kobiet, zmuszonych zastawić maszynę do szycia. Ażeby im dopomóc, lombard urządził specjalną salę pracy, do której wstawiono zastawione maszyny, i w tej sali w godzinach, objętych regulaminem, kobiety mogą szyć na swych maszynach bez żadnej za to dopłaty. Nadto, ażeby robotnice — matki mogły tam przebywać z małemi dziećmi, zainstalowano w tejże sali kilka kołysek i łóżeczek. . . .

* * *

Kasa lokuje fundusze oszczędnościowe w papierach państwowych i komunalnych, w nieruchomościach własnych, w pożyczkach hipotecznych i na zastaw oraz w dziełach społecznych, dbając o pewność i płynność. Oprócz gmachów własnych, mieszczących biura i instytucje, posiada też budowane przez siebie bloki domów mieszkalnych, do zamieszkania w których mają pierwszeństwo klienci Kasy.

* * *

Działalność propagandowa wśród dziatwy szkolnej i młodzieży rozwija bardzo intensywnie Kasa Oszczędności w Guipuzcoa oraz Miejska Kasa Oszczędności w Bilbao. Kasa w Bilbao, założona w r. 1907, posiada w terenie swej działalności (prowincja Vizcaya) 46 oddziałów. Rezerwy zwykłe i specjalne wynoszą 24.054.653 pes., w czem specjalna rezerwa na cele społeczne stanowi 4.054.653 pes.

Kasa prowadzi Instytut Kobiety Pracującej, nadmorską szkolną kolonję dla 240 dzieci w Pedernales; pensjonat dla młodzieży pracującej i uczącej się zdala od rodziny; wspaniałe ogródki dziecięce it.d.

Caja de Ahorros Provincial de Guipuscoa w S. Sebastian jest Kasą najmniejszej prowincji hiszpańskiej, obejmującej 1884 kilom. kw. powierzchni z 280 tys. mieszkańców. Kasa ta oprócz czynności zwykłych poświęca najbardziej intensywne wysiłki i największą uwagę działalności wśród dziatwy i młodzieży.

Czynności wychowawcze rozpoczynają się już od momentu narodzin nowego obywatela prowincji. Z chwilą otrzymania wiadomości z urzędów municypalnych o przyjściu na świat nowych mieszkańców Kasa posyła noworodkom książeczkę oszczędnościową z wkładem zawiązkowym 5 pesetów. Do książeczki dołączona jest instrukcja (w dwóch językach: kastylskim i baskijskim) dla matki ze wskazaniami wychowawczemi, praktycznemi.

Kasa organizuje wśród dziatwy szkolnej lub parafjalnej Wzajemną Pomoc Dziecięcą. Wzajemna Pomoc posiada kilka sekcyj:

a) Pomoc na wypadek śmierci — bywa udzielana rodzinie członka w gotowiźnie, pochodzącej ze specjalnych składek (opodatkowania się) członków.

b) Pomocy na wypadek choroby — udziela się dziennie po ½ lub 1 pesecie. W tym celu sekcja zbiera tygodniowo składki od członków po 5 lub 10 centymów.

c) Sekcja oszczędnościowa — ma na celu przyzwyczajnie młodych członków do odkładania drobnych kwot, któremi w całości lub częściowo wkładcy mogą dysponować. Wkładki są przyjmowane od najdrobniejszych do 1 pesety tygodniowo i są w Kasie oprocentowane na 4½% czyli o 1½% wyżej od wkładów normalnych, nadto za systematyczne, cotygodniowe oszczędzanie Kasa premjuje posiadaczy.

d) Sekcja posagowa dąży do zgromadzenia przez każdego członka pewnego kapitału, którym mógłby dysponować po dojściu do lat 20 lub 25 wieku. Do tego czasu wkłady nie podlegają wycofaniu. Wysokość kapitału nie może przekraczać 12.000 pes. Oprócz procentów, doliczanych przez Kasę, państwo bonifikuje każdemu członkowi 100% jego wpłat do wysokości 3 pesetów rocznie, o ile wiek członka, nie przekracza 18 lat, poczem aż do czasu podniesienia przez wkładcę kapitału — po 12 pesetów rocznie najwyżej. Kasa uskutecznia te wypłaty, jako współpracująca z Narodowym Instytutem Ubezpieczeń Społecznych.

e) Również w tym charakterze Kasa prowadzi wśród członków Wzajemnej Pomocy ubezpieczenia na starość (po dojściu do lat 55, 60 lub 65).

Administracja Wzajemnej Pomocy spoczywa w rękach Komitetów lokalnych, złożonych z miejscowych działaczy i posiadających stały kontakt z Kasą. Zbiórki na r-ki oszczędnościowe odbywają się co tydzień: w szkołach w dzień powszedni, w niedzielę zaś — w parafjalnych. Z sum zebranych Komitet zatrzymuje część, przeznaczoną dla sekcyj: zapomóg chorobowych lub pogrzebowych, resztę wpłaca raz na miesiąc na książeczkę oszczędnościową Wzajemnej Pomocy w Kasie. Kasa otrzymuje co miesiąc wyciąg z wpłat, uskutecznianych przez każdego członka w ciągu roku, sprawdza go i z rachunku globalnego Wzajemnej Pomocy przenosi należne kwoty na rachunki indywidualne członków danego zrzeszenia, dokonywując przytem podziału na konta celowe (oszczędnościowe, posagowe lub emerytalne), według woli członka, wyrażonej przy jego wstąpieniu do zrzeszenia Wzajemnej Pomocy.

Ażeby wykonywać prawidłowo i skrupulatnie tę dużą robotę Kasa posiada w swej Centrali w San Sebastian specjalny wydział z podziałem na sekcje, w którym urzędnicy są zatrudnieni wyłącznie operacjami zrzeszeń Wzajemnej Pomocy Dziecięcej. Współpracy tej poświęcają się również wszystkie 43 oddziały Kasy. Oprócz tego Kasa zatrudnia specjalny personel, prowadzący propagandę tak żywem słowem przez osobiste zetknięcie się z dziatwą i młodzieżą podczas objazdów, jak i w drodze wydawania ulotek i broszur. Prowincja Guipuzcoa używa, jak wspomniano wyżej, narzecza baskijskiego oprócz urzędowego kastylskiego, wobec czego Kasa w swych enuncjacjach i działalności propagandowej posługuje się obydwoma narzeczami, najbliżej współpracując z miejscowemi elementami społecznemi, zwłaszcza z nauczycielstwem i duchowieństwem.

Kasa dostarcza bezpłatnie zrzeszeniom Wzajemnej Pomocy wszelkich druków, ksiąg i materjałów do prowadzenia akcji; szaf do przechowywania dokumentów, udziela subsydjów na prowadzenie zrzeszeń; nadzwyczajnych zasiłków z okazji różnych ważnych wydarzeń: świąt, Dnia Oszczędności, zakończenia roku szkolnego i t. p.; rozdziela nagrody w gotowiźnie, książkach, narzędziach pracy i t. d., i wogóle stając do pomocy w pracy propagandowej na każde wezwanie.

Rezultaty tej działalności są godne uwagi. Na 90 gmin w prowincji prawie wszystkie posiadają już zrzeszenia dziecięce Wzajemnej Pomocy. Dysponujemy tu liczbami z przed kilku lat i już w r. 1930 na 19.075 książeczkach oszczędnościowych saldo wynosiło 1.682.000 pes., a na 15.616 ks. posagowych — 1.825.216 pes., pozatem rezerwy wynosiły 1.195.002 pes.

Kasa wydaje dla młodzieży przegląd p. t. „Juventud“ we własnej drukarni i dzięki własnym współpracownikom. Pismo to wysyła się bezpłatnie wszystkim wójtom i naczelnikom gmin, nauczycielom i proboszczom prowincji, wszystkim hiszpańskim Kasom Oszczędności oraz wszystkim zrzeszeniom Wzajemnej Pomocy w ilości, odpowiadającej 25% członków; pozatem każdy oddział otrzymuje pewną ilość egzemplarzy do rozdania ludności.

Konkursy („Certamenes“) mają za zadanie wyrobienie u dzieci przyzwyczajenia do jasnego wyrażania swych myśli na piśmie. W przeglądzie „Juventud“ zarezerwowano oddzielną rubrykę dla wypracowań literackich młodocianych czytelników; najlepsze prace są nagradzane.

Ponieważ większość małych gmin prowincji, nie posiada możności obsłużenia takich potrzeb kulturalnych swych zrzeszeń Wzajemnej Pomocy, jak teatr, koncerty, wieczory i t. p., Kasa przychodzi im z pomocą przez wypożyczanie tekstów do konferencyj, opowiadań, sztuk ludowych, nut i t. d., organizuje konkursy teatralne, muzyczne, poetyckie i nagro-

dzonne wydaje do użytku wszystkich zrzeszeń, zasilając ogólną kulturę dziełami oryginalnemi i często wartościowemi.

Organizuje także bibljoteki stałe i wędrowne, jak również wypożycza aparaty kinematograficzne i projekcyjne.

Kasa Oszczędności prowincji Guipuzcoa nakreśliła sobie szeroki plan do zrealizowania w przyszłości, którego etapy systematycznie przebiega, unikając szkodliwego pośpiechu i niezrażając się przemijającemi trudnościami. Kształcąc dzieci i młodzież w cnocie oszczędzania i przezorności, dąży w swych planach do zakładania, wzorem innych Kas, kolonij szkolnych, burs, pensjonatów, instytutów kultury dla młodzieży i członków w wieku pozaszkolnym.

* * *

Dając z konieczności krótki szkic działalności społeczno - filantropijnej Kas Oszczędności w Hiszpanji, oparty na paru typowych przykładach konkretnych, pragnęliśmy zainteresować polskiego czytelnika tym duchem wzniosłym najlepszego służenia swemu społeczeństwu i całej ludzkości, który nie jest obcy i nam.

Kasy hiszpańskie, ożywione tym duchem i prowadzone wytrwałą żelazną wolą swych kierowników, dokonały już rzeczy wielkich i mogą nam służyć zachęcającym przykładem.

Hymn Oszczędności na rok bieżący, dedykowany przez Konfederację Kas Hiszpańskich, Międzynarodowemu Instytutowi Oszczędnościowemu z tekstem prezesa tej Konfederacji, zasłużonego działacza na niwie oszczędności p. E. Migoya y Torre, jest hymnem na cześć woli. „Wola jest dźwignią świata!“ powtarza się w refrenie.

Fr. Świderski.

Odezwa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego

OBYWATELE I OBYWATELKI!

Na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i społecznego budzi się coraz gorętsze pragnienie powrotu do równowagi. Toczy się konsekwentna walka o lepsze jutro. Trzeba było szeregu lat i szeregu błędów, aby narody przekonały się, że nie magiczne formułki, ale praca i jeszcze raz praca stwarza dla narodu podstawę jego przyszłości. Program to stary, ale jakże prawdziwy, program setek lat ubiegłych i przyszłych. Ten to program przyjęły społeczeństwa, rozumiejące potrzebę gospodarczego rozwoju. Narody, rodziny i jednostki budują na nim skutecznie podstawy swego bytu. Po wielu zawodach rozbrzmiewa dziś ze wszytkich krańców kulturalnego świata hasło, że trzeba wrócić do twardej, lecz niewątpliwej prawdy, iż każdy sam budować musi swą przyszłość. Jak ma to uczynić?

PRACĄ I PRZEZORNOŚCIĄ

W imię własnego interesu każdy, pracując, musi

OSZCZĘDZAĆ

Kapitał osiągnięty z własnej pracy, powinien być celem każdego obywatela Rzeczypospolitej. Kto rzeczywistość trzeźwo ocenia, a gospodarną myślą wybiega poza dzień dzisiejszy, ten buduje swoją i narodu niezależność na trwałych fundamentach, ten wie, że kapitały nagromadzone przez społeczeństwo stanowią najskuteczniejszy środek walki z bezrobociem i ożywiają wszystkie dziedziny gospodarczego i kulturalnego bytu narodu.

Tej podstawowej zasadzie ekonomicznej niezależności państw narodów i jednostek poświęcony jest corocznie dzień 31 października jako

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI

W dniu tym łączymy się ze wszystkiemi narodami w poczuciu wiary w lepsze jutro.

CENTRALNY KOMITET OSZCZĘDNOŚCIOWY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

31.X.1935 r.

Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy o obchodzie „Dnia Oszczędności"

Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy w Medjolanie rozesłał do krajowych organizacyj kas oszczędności pismo o akcji propagandowej na „Dzień Oszczędności" w roku bieżącym. Poniżej podajemy ważniejsze ustępy okólnika.

„Zbliża się Światowy Dzień Oszczędności.

Ciężki okres, który obecnie przeżywamy, powinien nas pobudzić do wykorzystania w sposób najbardziej skuteczny, wielkiej dorocznej manifestacji, celem wskazania społeczeństwu jeszcze raz na rację bytu oszczędności i przezorności, której losy są dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek związane z rozstrzygnięciem ważnych problemów, nurtujących w świecie.

Motywy, jakie mają kierować obchodem, zostały już wytyczone w rezolucjach, uchwalonych na III Międzynarodowym Kongresie Oszczędnościowym w Paryżu, w maju roku bieżącego. Stanowią one wspólne zasady działania kas oszczędności i każda z kas w miarę możności i warunków skorzysta z okazji dnia 31 października, aby oświetlić je wobec społeczeństwa oraz przyśpieszyć ich realizację. Instytut Międzynarodowy pozwala sobie zwrócić specjalną uwagę kas oszczędności na rezolucje przyjęte jednogłośnie, dotyczące zagadnienia „Oszczędność a kryzysy". Uchwały te potwierdzają uroczyście konieczność podjęcia stosunków pokojowych między narodami, oraz stałości walut, jako niezbędnych warunków wstępnych pdniesienia przez oszczędność dobrobytu i kultury świata.

Również Międzynarodowa Izba Handlowa na Kongresie odbytym w Paryżu w czerwcu r. b. przyjęła jednomyślnie powyższe uchwały naszego Kongresu.

Szerokie sfery przemysłowe i handlowe oraz wielka rzesza oszczędzających ze wszystkich krajów musiały przyjść do tego samego wniosku w sprawie kardynalnych wymogów doby obecnej, skupiając wszystkich ludzi dobrej woli w zgodnej akcji ratowania naszej cywilizacji od zagłady.

Należy więc obecnie postarać się, aby zbliżający się Światowy Dzień Oszczędności przyniósł ponowne energiczne potwierdzenie zasad przyjętych uroczyście na naszym kongresie. Niech więc instytucje oszczędnościowe we wszystkich krajach wytężą wszystkie siły, celem zmobilizowania swych najlepszych ludzi i rozwinięcia najlepszej inicjatywy, aby przekonać i uświadomić wielką rzeszę oszczędzających o palących problemach powszechnych, które wymagają koniecznego rozwiązania, i niech dołożą wszelkich starań, aby to nastawienie duchowe znalazło oddźwięk w organach opinji publicznej, i u samych władz publicznych.

Banki państwowe w 1934 r.

Działalność banków państwowych kształtowała się w 1934 r. w warunkach naogół niepomyślnych. Dalszy spadek cen produktów rolnych, postępujące zmniejszenie dochodowości przedsiębiorstw przemysłowych, spadek dochodów związków samorządowych uniemożliwiały pojęcie akcji kredytowej o szerszych, racjonalnych podstawach. I jakkolwiek w dziedzinie wkładów zaznaczył się znaczniejszy przyrost tak wkładów oszczędnościowych, jak i sald kredytowych rachunków czekowych, przyrost ten nie mógł się odbić poważniejszem echem na działalności kredytowej. Co więcej, konwersja długów rolniczych i samorządowych, stworzona na podstawie przepisów prawnych z 1932 i 1933 r., okazała się niedostateczna i wymagała dalszych odciążeń dłużników. Rozporządzenia oddłużeniowe z 24.X.1934 r. uregulowały sprawę nowych ulg dla dłużników przez częściowe umorzenie pożyczek, zmniejszenie oprocentowania, stworzenie dłuższych okresów spłaty oraz uregulowanie spłaty zaległości. Wykonanie konwersji wymagało znacznych funduszów, których uruchomienie okazało się konieczne. Stworzono w tym celu specjalne „fundusze oddłużeniowe". Państwowy Bank Rolny w poszukiwaniu źródeł na tego rodzaju fundusz sięgnął nawet do kapitału zakładowego, z którego odpisał — 30 milj. złotych. Ogólna suma Funduszu oddłużeniowego wyniosła:

w Państwowym Banku Rolnym	zł. 92.500.000
w Banku Gospodarstwa Krajowego	„ 71.000.000

Z Funduszu tego przeznaczono: W Państwowym Banku Rolnym na skreślenie części kapitału pożyczek, zniżkę oprocentowania i inne ulgi:

w dziale kredytu w listach zastawnych	zł. 16.700.000
„ „ w obligacjach meljoracyjnych	„ 32.000.000
„ „ krótko- i średnioterminowego	„ 27.300.000
„ „ parcelacyjnego	„ 14.000.000
na różne odpisy	„ 2.000.000
Razem	zł. 92.500.000

W Banku Gospodarstwa Krajowego:

na ulgi dla rolnictwa	zł. 46.300.000
„ „ „ samorządów	„ 24.700.000
	zł. 71.000.000

Fundusz oddłużenia nie wyczerpuje oczywiście wszystkich ulg przyznawanych w granicach rozporządzeń oddłużeniowych. Banki państwowe w ramach tych rozporządzeń pragną stworzyć jaknajpomyślniejsze warunki spłaty kredytów w dostosowaniu do możliwości płatniczych rolnictwa i samorządu. Dotyczy to przedewszystkiem kredytów z lokat Skarbu Państwa. Jednakowoż akcja ta odbywa się kosztem znacznych ofiar ze strony banków. „Konsolidację likwidowanej masy zadłużenia rolnictwa" — podkreśla sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego — „Bank osiąga, niestety kosztem wielkich ofiar finansowych. Wiąże się bowiem z nią poświęcenie części kapitału zakładowego, a więc uszczuplenie głównej rezerwy finansowej, oraz przekazanie lokat skarbowych na Fundusz Oddłużenia, jak wreszcie, choć pośrednio tylko, zmniejszenie środków obrotowych wskutek unieruchomienia poważnych sum w skonwertowanych należnościach".

W tym stanie rzeczy aktywność banków państwowych w dziedzinie kredytowej musi ulec zahamowaniu, tembardziej, że podjęcie akcji kredytowej na szerszą skalę wymaga takich gospodarczych warunków, w których opłacalność kredytowanych przedsiębiorstw stwarzałaby nietylko pomyślną spłatę kredytu, ale i pewną nadwyżkę dla kredytobiorcy. Stoi to oczywiście w prostej zależności od cen produktów i od ustalenia wzajemnej równowagi między ceną produktów rolniczych i przemysłowych.

Pod wpływem warunków gospodarczych najbardziej ucierpiał kredyt długoterminowy. Ustawy konwersyjne stworzyły warunki niepomyślne dla nowych emisyj. Państwowy Bank Rolny wykazuje jedynie wzrost emisji przeznaczonej na parcelację — o 2,3 milj. zł. Emisja na cele meljoracyjne uległa zawieszeniu. Dla sfinansowania koniecznych robót uruchomiono specjalny kredyt w kwocie 200 tys. zł. na gotówkowe pożyczki amortyzacyjne. Z sumy tej udzielono do końca roku 1934 pożyczek na kwotę 84.250 zł.

W dziale funduszów rządowych, administrowanych przez Bank, ogólna suma kredytów udzielonych w 1934 r. wynosiła 50,9 milj. zł. Z sumy tej pożyczki udzielone w gotówce wynosiły zaledwie 2,7 milj. zł., pozostała zaś kwota 48,2 milj. zł. pochodziła z zakredytowanych należności za grunty państwowe, parcelowane przez urzędy ziemskie, za prace scaleniowe i t. p.

W zakresie kredytów krótko- i średnioterminowych Państwowy Bank Rolny utrzymał działalność na poziomie poprzednich lat. Wpływało na to zwiększenie wykorzystania redyskonta oraz przyrost wkładów. W tej dziedzinie kredytów poza ogólnem zasilaniem rolnictwa w środki obrotowe, akcja Państwowego Banku Rolnego ograniczała się w roku 1934 głównie do finansowania zbiorów i dostawy nawozów sztucznych. W roku 1934 łączna suma udzielonych kredytów dosięgała tu 23,9 milj. zł., z czego na kredyty krótkoterminowe przypadało 18,7 milj. zł., a na kredyty średnioterminowe — 5,2 milj. zł.

Akcja parcelacyjna Państwowego Banku Rolnego wykazała 1934 r. duże ożywienie. Sprawozdanie Banku podkreśla ten fakt, jako najkorzystniejszy w działalności Banku w 1934 r. W porównaniu z rokiem 1933 obszar parcelowany wzrósł więcej, niż dwukrotnie, gdyż z 4.700 do 10.300 ha, a zatem o 5.600 ha. Na ożywienie parcelacji wpłynęła dalsza zniżka cen ziemi oraz uprzystępnienie warunków spłaty należności za sprzedawane grunty. Ogólna suma kredytów, udzielonych przez Państwowy Bank Rolny wzrosła w/g stanu na 31.XII.1934 r. do sumy zł. 1.268.115.000 wobec kwoty zł. 972.752.000 z 31.XII.1933 r.

Stan pożyczek Państwowego Banku Rolnego ilustruje poniższe zestawienie na 31.XII.1934 r.:

(tys. złotych)

Rodzaj pożyczek	Ilość pożyczek	Suma	Obszar ha
W listach zastawnych . . .	40.044	173.078	557.045
W obligacjach meljoracyjnych	884	111.072	163.933
Krótko- i średnioterminowe .	—	194.144	—
Kredyty z funduszów rządowych	536.841	526.380[1])	—

1) Według bilansu stan należności i pożyczek z funduszów rządowych wynosi 789.753.000 zł. Różnicę między zestawieniem a bilansem — zł. 263.373.000 stanowią likwidowane należności b. instytucyj finansowych niemieckich i rosyjskich.

W grupie kredytów krótko- i średnioterminowych znajduje się kwota 33,5 milj. zł. kredytów samorządowych i 71,9 milj. zł. kredytów dla spółdzielni. Stan kredytów komunalnych kas oszczędności wynosi zł. 23.903.000,— i objęty jest sumą kredytów komunalnych.

Działalność kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego wykazuje także zahamowanie akcji emisyjnej. W ciągu roku 1934 dokonano tylko jednej konwersji pożyczki komunalnej w wysokości 13,6 milj. złotych na pożyczkę w obligacjach komunalnych. Pozatem emisje Banku Gospodarstwa Krajowego uległy zmniejszeniu w drodze przewalutowania i normalnej amortyzacji. Wobec wstrzymania emisji Bank Gospodarstwa Krajowego udzielał w 1934 pożyczek w gotówce. Pożyczek tych wydano w ciągu 1934 — 945 na 80,2 milj. zł., z czego na konwersję gotówkowych kredytów budowlanych — 928 pożyczek na 74,8 milj. zł., 13 pożyczek na nieruchomości miejskie na 1 milj. zł. i 4 pożyczki komunalne na 4,4 milj. zł. Stan kredytów emisyjnych wykazuje spadek do 807 milj. zł. wobec 823 milj. zł. w roku poprzednim.

Wzrosła natomiast suma kredytów gotówkowych z 1.038 milj. zł. w 1933 r. do sumy 1.075 milj. zł. na 31.XII.1934, z czego na cele publiczne przypada 640 milj. zł., zaś na cele prywatne — 435 milj. zł.

Stan kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego na 31.XII.1934 r. przedstawia się jak następuje:

(tys. złotych)

Rodzaj kredytu	Suma
Pożyczki emisyjne	779.686
„ „ b. Polskiego Banku Krajow.	27.252
Kredyty gotówkowe:	
Krótkoterminowe	283.172
Długoterminowe	153.131
Budowlane	12.995
Emisyjne	108.041
Z Funduszów rządowych:	
Budowlane	344.991
Sanacyjne dla banków	33.538
Różne kredyty	105.865

Pożyczki emisyjne komunalne wynosiły — zł. 458.058.000, emisyjne w gotówce — zł. 19.269.000, kredyty gotówkowe — zł. 132.220.000.

W grupie kapitałów obrotowych nastąpiły w obu bankach państwowych głębokie zmiany w pozycji kapitałów własnych. Przyczyny należy szukać w stworzeniu Funduszu Oddłużenia, który pochłonął część kapitału zakładowego Państwowego Banku Rolnego, oraz znaczne sumy rezerw Banku Gospodarstwa Krajowego. Kapitały własne obu banków państwowych wykazały spadek na 31.XII.1934 r. i wynoszą:

w Banku Gospodarstwa Krajowego	zł. 172.851.000
w Państwowym Banku Rolnym	„ 137.049.000

Wkłady na rachunkach czekowych i oszczędnościowe wykazują w obu bankach wzrost. Poniższe zestawienie obrazuje to zjawisko:

(tys. złotych)

Bank i rodzaj wkładów	31. XII. 1933	31. XII. 1934
Bank Gospodarstwa Krajowego:		
Wkłady ogółem i różne salda kredytowe	236.783	314.361
Lokaty Skarbu Państwa	531.900	489.000
Państwowy Bank Rolny:		
Wkłady i r-ki czekowe	95.040	109.646
Lokaty term. Skarbu Państwa . .	45.697	2.800
Fundusze administrowane	548.468	834.483

Sumy bilansowe obu banków wykazują w roku 1934 dalszy wzrost. Rok bilansowy zamykają banki państwowe prawie bez zysków, gdyż Bank Gospodarstwa Krajowego wykazuje czystego zysku — zł. 2.959.000, zaś Państwowy Bank Rolny tylko — zł. 253.000. Jest to rzeczą zrozumiałą, gdyż trudno jest mówić o zysku, skoro tworzy się najdogodniejsze warunki spłaty kredytów dla swych pożyczkobiorców, skoro banki państwowe przedewszystkiem biorą udział w akcji oddłużeniowej.

Es.

Ze Związku Związków K. K. O.

Zebranie Komitetu Propagandowego.

W dniu 21 października odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Propagandowego, istniejącego przy Związku Związków K. K. O. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich Związków K. K. O. oraz dyrektor Samorządowego Instytutu Wydawniczego.

Rozważano dotychczasową pracę Związku Związków na polu propagandy i stwierdzono celowość i konieczność stałej propagandy centralnej, jako uzupełnienie propagandy lokalnej oraz potrzebę pewnej koordynacji tej ostatniej.

Następnie ustalono plan akcji propagandowej na najbliższy okres. Między innemi obejmie on: umieszczenie plakatów propagandowych K. K. O. na wszystkich stacjach P. K. P. w kraju, udźwiękowienie śląskiego filmu rysunkowego „Skarb na srebrnym globie" celem lepszego wykorzystania go w propagandzie K. K. O., szersze rozpowszechnienie przez wszystkie K. K. O. Gazetki Oszczędnościowej, która ukazuje się w nowej szacie graficznej oraz dalsze podniesienie poziomu Gazetki.

Zaznaczyć należy, że sprawa umieszczenia plakatów propagandowych na stacjach kolejowych została już zrealizowana, za wyjątkiem terenu działalności Związku Poznańskiego, gdzie sprawa uległa pewnemu opóźnieniu.

Kronika ustawodawcza i sądowa

WAŻNIEJSZE USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

ogłoszone w Dzienniku Ustaw w miesiącu wrześniu 1935 r.

Dz. Ust. Nr. 68,

poz. 423. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 września 1935 o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej;

poz. 429. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 5 września 1935 o przymusowej sprzedaży nieruchomości w pasie granicznym.

Dz. Ust. Nr. 70,

poz. 438. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 14 września 1935 o nadzorze policyjno - budowlanym nad wykonywanemi robotami budowlanemi.

Dz. Ust. Nr. 71,

poz. 448. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 września 1935 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych;

poz. 449. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 września 1935 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Reczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych oraz ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Kronika krajowa

Program obchodu „Dnia Oszczędności" ustalony przez Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.

1. Audycja radjowa o godz. 18-ej:
   a) Przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnośc. R. P. d-ra Henryka Grubera;
   b) Polska pieśń o oszczędności;
   c) Hiszpański hymn oszczędności na r. 1935.
2. Zorganizowanie okolicznościowych pogadanek w szkołach, odczytów dla wojska, K. O. P.'u i Straży Granicznej, oraz specjalnych akademij oszczędnościowych.
3. Wydanie przez Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P. odezwy do obywateli.
4. Rozlepienie plakatów z odezwą na ulicach miast i w lokalach instytucyj oszczędnościowych, państwowych i samorządowych.
5. Przyozdobienie lokali instytucyj oszczędnościowych flagami państwowemi, zielenią, kwiatami i t. p.

Program gospodarczy rządu. w exposé p. Premjera Kościałkowskiego.

Poniżej podajemy szereg ustępów z exposé p. Premjera, wygłoszonego na sesji nadzwyczajnej Sejmu w dniu 24.X. b. r., charakteryzujących program gospodarczy.

Konieczność zwiększenia wytwórczości.

W tym zakresie na plan pierwszy wysuwają się momenty gospodarcze, a więc wysiłek w celu zwiększenia naszej wytwórczości poprzez rozszerzenie i stały wzrost zatrudnienia. Tego domaga się od nas bezrobotny, tego domaga się robotnik i pracownik, drżący o utratę pracy, tego wreszcie domaga się masa ludowa.

Nie łudzę się, że walka o pracę i chleb jest łatwa i dająca szybkie bezpośrednie wyniki. Jest to długie pasmo ciężkich i żmudnych wysiłków — nietylko rządu, ale i wszystkich warstw społecznych. Prowadzić ją musimy uparcie i celowo, nie zbaczając na efektowne łatniny, ani na poszukiwanie natychmiastowych efektów kosztem naszego jutra.

Podział dochodu społecznego.

Poszukując właściwych rozwiązań, dążyć musimy z największym wysiłkiem przedewszystkiem do lepszego wykorzystania naszego potencjału pracy. Bardziej szeroki,, bardziej równomierny podział naszego dochodu społecznego pozwoli na wciągnięcie do procesów konsumcyjnych i produkcyjnych większej liczby obywateli, a zatem — na zwiększenie dochodu społecznego. Dlatego też rząd walczyć będzie z niezdrowemi objawami w organizacji produkcji czy wymiany, oraz z wszelkiem nadużywaniem przewagi gospodarczej, np. przez kartele, w celach wyzysku rynku wewnętrznego, który jest i pozostanie podstawą egzystencji naszego gospodarstwa narodowego.

Przebudowa ustroju rolnego.

Równocześnie niezbędne jest przyśpieszenie prac nad dalszą przebudową ustroju rolnego przy wykorzystaniu wolnych kapitałów obrotowych. Rzucić na ten cel trzeba przedewszystkiem dobra martwej ręki, a więc posiadane przez Skarb Państwa, instytucje publiczne i fundacje, o ile one nie służą celom specjalnym.

W gospodarstwie społecznem, jak i w gospodarstwie indywidualnem pożądane rezultaty wydać jedynie może ścisłe przestrzeganie hierarchji celów i środków.

Z tego punktu widzenia polityka budżetowa wy uwa się na naczelne miejsce.

Budżet Skarbu musi być zrównoważony.

Budżet Skarbu Państwa musi być zrównoważony. Nie potrzebuję dodawać, że dotyczy to w równej mierze innych budżetów publicznych. Pokrywanie wydatków zwyczajnych państwa i innych organizacyj publicznych nie może na trwałe opierać się i ciążyć na rynku pieniężnym. Skromne nasze zasoby oszczędnościowe, kierowane być muszą wyłącznie na cele inwestycyjne i produkcyjne.

Przyciągając czynniki społeczne do współpracy z poczynaiami państwa — nie wolno nam zapominać, że państwo, będąc wspólnem dobrem nietylko obecnych, ale i przyszłych pokoleń, ma prawo i obowiązek żądać znacznych nawet wysiłków i czasowych ofiar materjalnych, o ile tego wymaga poprawa stanu dzisiejszego i zapewnienia lepszego jutra.

Waluta jest nienaruszalna.

U podstaw wszelkich naszych decyzyj finansowych będzie niezmiennie trwać nadal przeświadczenie, że pieniądz jest rezultatem pracy i oszczędności i że równowaga budżetu i stałość pieniądza są nienaruszalnemi zasadami polityki polskiej.

Próby odstępowania od tych wytycznych, to byłoby — nie szukanie nowych rozwiązań, ale zbaczanie na grząski grunt rozstroju, nieporządku i nieodpowiedzialności, byłoby wyrazem słabości władzy i rządzenia na tym odcinku, który ma decydujące znaczenie dla całej struktury państwa: dla jego równowagi nawewnątrz i pozycji nazewnątrz.

Deficyt budżetowy hamuje prace gospodarcze.

Żaden jednak realny program, żadna skuteczna walka o lepsze jutro nie może być prowadzona, jak długo obok objawów kryzysu ciąży nad życiem gospodarczem dynamika deficytu budżetowego skarbu państwa.

Jesteśmy w okresie powolnej poprawy gospodarczej, poprawy niejednolicie dotykającej wszystkie działy produkcji. Poprawa gospodarcza będzie pełniejsza i szybsza, gdy skarb państwa nie będzie wysysał wolnych i narastających kapitałów i środków pieniężnych z rynku na pokrywanie deficytu budżetowego. Uniemożliwia to bowiem dokonywania się procesu obniżki kosztów kapitału i paraliżuje prywatną aktywność gospodarczą. Korzystna sytuacja budżetowa wzmocni zaufanie i poczucie pewności, które są nieodzownemi elementami poprawy i oswobodzi tezauryzowany pieniądz, ten najniezbędniejszy w naszych warunkach bodziec konjunktury.

Konieczność oszczędności i znalezienia nowych źródeł dochodu.

Nie jest to zło łatwe do opanowania. Państwo ma również swoje koszty „sztywne", ma swoje wydatki które musi pokryć, na które musi znaleźć środki w normalnych swych dochodach. Pokrycie tych koniecznych wydatków jest poza wszelką dyskusją. A jeżeli tak jest, to w pracach nad zrównoważeniem budżetu stajemy przed zimnym rachunkiem. Musimy określić, jakie wydatki i w jakich sumach są dla państwa tą nieodzowną koniecznością. Musimy dla tych wydatków znaleźć pokrycie w podatkach, będących naturalnem źródłem dochodów skarbowych. Jeżeli zaś okaże się, że po uwzględnieniu warunków ekonomicznych kraju i możliwości oddziaływania organicznego polityki gospodarczej państwa w kierunku poprawy tych warunków, że odpowiednich dochodów z podatków bez poważnej szkody gospodarczej nie da się osiągnąć — musimy spośród wydatków koniecznych ścinać lub skreślać mniej konieczne.

Innej drogi niema. Kto chce osiągnąć równowagę budżetową i zrealizować postulat dobrej gospodarki, ten musi się na tę drogę zdecydować.

Uważam za swój obowiązek poinformować panów o niektórych zasadniczych posunięciach, na jakie zdecydowaliśmy się w poszukiwaniu rozwiązania tego trudnego zadania.

Reforma podatku dochodowego.

Tak więc — po pierwsze, ma być dokonana reforma podatku dochodowego. Reforma ta, polegająca na podwyższeniu stawek i rozszerzeniu koła obowiązanych do opłacania podatku dochodowego, na ujednoliceniu opodatkowania uposażeń i podwyższeniu dodatku do podatku dochodowego, da zwiększenie wpływów o 66 miljonów złotych.

Nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń pracowników publicznych.

Po drugie zmuszeni będziemy wprowadzić nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Nadzwyczajny podatek od tych wynagrodzeń będzie wyznaczony w skali silnie progresywnej w zależności od wysokości wszystkich wynagrodzeń pobieranych przez danego pracownika. Wpływ z tego źródła wyniesie około 160 miljonów złotych.

Oszczędności we wszystkich resortach i przedsiębiorstwach.

Jednocześnie musimy zastosować oszczędności, które przeprowadzone będą we wszystkich resortach oraz w przedsiębiorstwach państwowych z bezwzględną konsekwencją. Oszczędności te dokonane będą na taką sumę, która będzie niezbędna dla całkowitego zrównoważenia budżetu.

Rozumiecie panowie, że zarządzenia te musimy wprowadzić jaknajszybciej, tylko w ten sposób bowiem osiągniemy cel, o który nam chodzi.

Zespół środków, zmierzających bezpośrednio do przywrócenia równowagi budżetowej nie wyczerpuje naszych najbliższych zamierzeń. Równocześnie dokonać chcemy szeregu posunięć, które z jednej strony przyniosłyby społeczeństwu i jego gospodarstwu tak pożądaną ulgę, a z drugiej strony — stworzyłyby zdrowsze podstawy dla rozwoju gospodarstwa.

Obniżka kosztów utrzymania.

Pragniemy więc położyć nacisk na zniżkę kosztów utrzymania: zamierzamy więc obniżyć komorne za mniejsze lokale mieszkalne, zaniechać poboru od mieszkań najmniejszych podatku od lokali; dalej przystępujemy do akcji obniżenia cen prądu elektrycznego, gazu i innych taryf przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Pomoc dla rolnictwa.

Każde możliwe zarządzenie, które wpłynąć może bezpośrednio na zwiększenie dochodu uzyskiwanego przez rolnictwo, które w rezultacie powiększy globalny dochód społeczny, wydane będzie szybko w przeświadczeniu, że rentowność gospodarstw rolnych jest nieodzownym warunkiem poprawy gospodarczej państwa.

W tej dziedzinie zamierzam przedewszystkiem zmniejszyć sztywne, i dlatego w dzisiejszym okresie niskich cen tak dotkliwie, obciążenia podatkowe. A więc: obniżyć o połowę pobór dodatku samorządowego do podatku gruntowego, ustalić maksymalną granicę dla opłat drogowych, zakazać poboru — jakże drażniących ludność wiejską — opłat za prawo wjazdu do miasta, czy na targowisko miejskie, i wreszcie — uchylić prawo zamiany niektórych świadczeń w naturze — na świadczenia pieniężne.

Zniżka taryf kolejowych, opłat ubezpieczeniowych i fabrycznych cen artykułów przemysłowych.

Ponadto chcemy zrealizować ostatni etap w walce o zniżkę cen artykułów przemysłowych. By żądać ofiar od przemysłu — zacznę od transportu państwowego. W zakresie taryf towarowych będziemy dążyć do zniżek wydatnych, tak aby wyraźnie zmniejszyły rozpiętość między spadkiem cen materjałów, a spadkiem pobieranej za przewóz opłaty.

Nadto rząd rozpatrzy możliwość zniżki obciążeń na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, w pełni uwzględniając słuszne interesy najszerszych warstw ubezpieczonych.

Uzdrowienie gospodarki samorządów.

W dziedzinie samorządu terytorjalnego pragnę zwrócić uwagę na prace już dokonane w zakresie oddłużenia i wprowadzenia racjonalnych oszczędności, zmierzające do osiągnięcia poprawy stanu finansowego i gospodarczego związków samorządowych. Stwierdzając, że droga ta, jako najbardziej skutecznie prowadząca do osiągnięcia równowagi budżetowej związków samorządowych i uporządkowania ich gospodarki, jest drogą właściwą — pragnę zaznaczyć, że prace te będą z całą konsekwencją kontynuowane i pogłębiane.

Uwidoczniające się w chwili obecnej wyniki tych prac pozwalają mniemać, że przeprowadzenie w najbliższym okresie budżetowym akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej do końca — da możność osiągnięcia równowagi w budżetach związków samorządowych na poziomie, aczkolwiek skromnym, lecz zapewniającym nieodzowne minimum obsługi potrzeb lokalnych.

Przedmiotem prac rządu i ciał ustawodawczych staną się również w czasie najbliższym: unormowanie całokształtu stosunków służbowych pracowników samorządowych oraz zagadnienia z dziedziny ustroju samorządu terytorjalnego.

Cele i warunki realizacji zamierzeń rządu.

Zamierzone posunięcia gospodarcze zmierzają do zwiększenia zdolności nabywczej ludności rolniczej, obniżenia kosztów utrzymania, zwiększenia obrotów gospodarczych, a w konsekwencji do podniesienia stanu zatrudnienia. Ponadto powinny one ułatwić ekspansję naszej wytwórczości na rynkach zagranicznych.

Realizacja scharakteryzowanych zamierzeń wymaga oczywiście całego zespołu posunięć i całego szeregu wewnętrznie sprzężonych norm prawnych. Pożądane skutki osiągniemy o tyle, o ile cały zespół norm ukaże się w ściśle określonych terminach.

Tylko w atmosferze spokoju i wzajemnego zaufania, możemy tę bolesną i bardzo trudną operację, uzdrawiającą podstawy finansowe i gospodarcze państwa, przeprowadzić.

Subskrypcja 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej w liczbach.

Według ostatecznych obliczeń — po anulowaniu subskrypcji zł. 25 milj. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — ogólna suma subskrypcji 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej wyniosła zł. 241.488.500, w czem gotówką — zł. 164.102.200.

Jeśli chodzi o wysokość subskrypcji w poszczególnych województwach, to przedstawia się ona następująco:

	Ilość subskrybentów	Ogólna kwota subskrypcji	W tem gotówką
m. Warszawa	84.697	52.979.200	36.529.500
woj. Śląskie	43.114	17.232.800	11.130.050
„ Łódzkie	35.702	13.629.100	8.129.750
„ Poznańskie	26.424	11.176.800	7.279.800
„ Lwowskie	24.204	11.067.300	6.846.450
„ Krakowskie	21.059	10.651.800	6.780.950
„ Kieleckie	22.195	6.202.700	3.788.150

„ Pomorskie	14.647	5.109.900	3.290.050
„ Warszawskie	21.053	4.891.300	3.030.350
„ Lubelskie	12.879	2.880.900	1.831.500
„ Białostockie	11.241	2.409.100	1.436.000
„ Wileńskie	8.863	2.332.300	1.421.600
„ Wołyńskie	8.956	1.721.700	1.114.950
„ Stanisławowskie	6.478	1.458.200	914.200
„ Poleskie	7.396	1.457.700	922.200
„ Nowogródzkie	6.144	1.136.700	694.100
„ Tarnopolskie	6.135	1.121.000	689.800
Wolne miasto Gdańsk	527	823.400	450.000
Razem:	361.714	148.281.900	96.279.400
Funkcjonarjusze państwowi i wojsko	452.676	93.206.600	67.822.800
Ogółem:	**814.390**	**241.488.500**	**164.102.200**

Bardzo interesujące są cyfry, dotyczące subskrypcji Pożyczki według syndykatów. Podajemy poniżej odnośne zestawienie, łącząc 4 syndykaty Związków K. K. O. w jedną grupę, jako reprezentujące instytucję komunalnych kas oszczędności:

	Ilość subskrybentów	Wartość imienna subskrypcji	W tem gotówką
1. Komunalne Kasy Oszczędności	160.546	44.801.200	30.038.400
2. Związek Banków w Polsce	61.204	41.989.500	23.661.550
3. Bank Gosp. Kraj.	40.619	24.611.400	16.550.600
4. Bank Polski	18.310	12.222.500	9.635.200
5. Związki Spółdzielcze	32.155	10.158.600	5.824.800
6. Państwowy Bank Rolny	13.268	4.234.300	3.385.500
7. Pocztowa Kasa Oszczędności	12.113	3.980.400	2.589.950
8. Centralna Kasa Sp. Roln.	3.876	811.900	505.400
Ministerstwo Skarbu (bezpośr. przekazano do Min. Skarbu)	19.623	5.472.100	4.088.000
Razem:	361.714	148.281.900	90.279.400
Fukcjonarjusze państwowi i wojsko	452.676	93.206.600	67.822.800
Ogółem:	**814.390**	**241.488.500**	**164.102.200**

Widzimy, że na pierwszem miejscu kroczą komunalne kasy oszczędności, zarówno pod względem sum subskrybowanych, jak zwłaszcza pod względem ilości subskrybentów (nie licząc funkcjonarjuszów państwowych i wojska).

Wśród komunalnych kas oszczędności, których akcja dała tak wspaniałe rezultaty, na pierwszem miejscu idzie Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie z sumą subskrypcji 20.860.400 zł. (gotówką 13.629.500) i liczbą subskrybentów 92.931, na drugiem miejscu znajduje się Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie — 10.415.400 zł. (7.237.450) i 28.080 subskrybentów, trzecie miejsce zajmuje Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu — 8.676.600 zł. (5.667.500) i 27.405 subskrybentów, na czwartem miejscu stoi Związek Komunalnych Kas Oszczędności woj. Śląskiego w Katowicach — 4.848.800 zł. (3.503.950) i 12.130 subskrybentów.

Do uwag nad powyższem powrócimy w najbliższym numerze „Oszczędności", podamy również b. ciekawe zestawienie pod względem grup gospodarczych.

Zbiory zbóż i ziemiopłodów w roku bieżącym.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dokonanych na podstawie 4,200 sprawozdań korespondentów rolnych z połowy m. sierpnia r. b., przypuszczalne zbiory 5 głównych ziemiopłodów w Polsce, przedstawiają się następująco: (w tysiącach q.): **pszenica** — 19.985,7 **żyto** — 63.819,4, **jęczmień** — 14.286,2, **owies** — 25.651,7, **ziemniaki** — 293.867,6. Dane te mogą jeszcze ulec pewnym poprawkom.

W zestawieniu z rokiem ubiegłym względnie z przeciętną lat 1930 — 1934 przypuszczalne zbiory przedstawiają się następująco: **pszenica** o 3,9 względnie o 1,1 proc. mniejsze, **żyto** o 1,3 wzgl. 1,2 proc. mniejsze, **jęczmień** — 1,7 lub 1,2 proc. mniejsze, **owies** — 0,6 proc. lub 4,4 proc. większe. **Ziemniaki o 12,2 proc. względnie o 14,4 proc. mniejsze.** Najlepszy w porównaniu do r. ub. urodzaj wszystkich 5 ziemiopłodów wypadł w województwach południowych, najgorszy urodzaj pszenicy okazał się w woj. warszawskiem, łódzkiem i kieleckiem, żyta— w wileńskiem i nowogródzkiem, jęczmienia, owsa i ziemniaków w poznańskiem, łódzkiem i warszawskiem. Województwa poznańskie, łódzkie, częściowo pomorskie, warszawskie, kieleckie i śląskie, ucierpiały wskutek suszy. W niektórych zaś powiatach województw wschodnich odczuwano nadmiar wilgoci w roli. Najwięcej doniesień o zniszczeniach gradowych otrzymano z województwa białostockiego, naogół jednak uszkodzenia tego rodzaju były nieliczne. Również wyleganie zbóż miało charakter nieznaczny i dało się odczuć najwięcej w województwach lubelskiem, białostockiem, nowogródzkiem i południowych.

N A D E S Ł A N E

„Przegląd Gospodarczy", zeszyt 20, zawiera następującą treść: „Przegląd sytuacji" — E. R.; „Uporządkowanie długów rolniczych" — Zygmunt Rusinek; „Wpływ kryzysu na ubezpieczenia prywatne w Polsce" — Władysław Kozłowski; „Z gospodarczego położenia W. Brytanji" — Dr. Stefan Janicki. Poza tem zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

„Gazeta Bankowa", Nr. 18 zawiera artykuły: M. Scheffs — „Rewizja banków w Szwajcarji"; Mgr. H. Fisch — „Zasady polskiego prawa upadłościowego i układowego"; R. K. — „Z wydawnictw Ligi Narodów". Pozatem zwykłe działy: Bibljografja, Ustawodawstwo gospodarcze, Skarbowość, Pieniądz i kredyt, Kronika zagraniczna, Przemysł, Rolnictwo i Handel oraz Statystyka.

„Czasopismo Kas Oszczędności", Nr. 9 zawiera: Dr. Z. Witkowski — „Kierunki nowoczesnej propagandy Kas Oszczędności"; Mgr. A. Macholz — „Spółka jawna jako kontrahent"; F. Sell — „Raty amortyzacyjne w postępowaniu przetargowem"; „Wkłady a vista a wkłady długoterminowe". W dziale statystycznym podano poza ruchem wkładów, bilans zbiorowy K. K. O. województwa Poznańskiego i Pomorskiego na 31 grudnia 1934 r. Numer zamykają dział prawny i podatkowy, kalendarzyk giełdowy i przegląd wydawnictw.

Redaktor odpowiedzialny: **Bolesław Obszyński.** Wydawca: **Samorządowy Instytut Wydawniczy sp. z o. o.**

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.

BILANS ROCZNY NETTO NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1934 R.
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU JANOWSKIEGO W JANOWIE LUBELSKIM.

Stan czynny.

	W tem w wal. obcych Zł.	Zł.	Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji:			
a) gotowizna		3.256,44	
b) pozost. w Banku Polskim i P. K. O.		2.129,44	
c) pozostałość w Bankach Państwowych i Komunalnych . . .		943,—	
d) pozostałość w innych K. K. O. .			
e) bony inwestycyjne			6.328,88
2. Kupony			
3. Waluty obce			
4. Papiery wartościowe:			
a) bilety skarbowe			
b) papiery państwowe		500,—	
c) listy zastawne i obligacje . .			
d) obligacje Związków Komunalnych .			
e) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w Bankach Komunalnych .		2.664,50	3.164,50
5. Banki i K. K. O. „Loro“ . . .			
6. Banki i K. K. O. „Nostro“ . . .			
7. Weksle zdyskontowane (9 kont) . .			5.900,—
8. Pożyczki wekslowe (362 kont) . .			128.081,14
9. Weksle protestowane			
a) pochodzące z dysk. i poż. wekslowych (200 kont)		93 816,73	
b) pochodz. z innych kredyt.* (....kont)			93.816,73
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu:			
a) zabezp. papierami wartościowemi .			
b) zabezpieczone hipoteką* (.... kont).			
c) zabezpieczone innemi wartościami*			
11. Pożyczki terminowe na zastaw:			
a) papierów wartościowych i książeczek oszczędności (51 kont) . . .		3.684,—	
b) innych wartości* (.... kont) . .			
c) pożyczki zakładu zastawniczego .			3.684,—
12. Pożyczki na skrypty dłużne . . .			
13. Pożyczki hipoteczne			
14. Należności z tytułu układów konwers. zatwierdz. przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego* (16 kont) .			10.400,98
15. Odsetki zaległe			18.418,11
16. Nieruchomości			
17. Ruchomości			4.657,56
18. Różne			16.613,35
19. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)			1.583,98
20. Straty:			
a) z lat ubiegłych		3.504,07	
b) za rok sprawozdawczy . . .			3.504,07
Razem . .			296.153,30
21. Depozyty			191.978,79
22. Udzielone gwarancje			51.143,48
23. Inkaso			23.359,90
24. Akcepty Banku Akceptacyjnego . .			
25. Pokrycia Funduszu Emerytalnego .			
Ogółem . .			562.635,47

Stan bierny.

	W tem w wal. obcych Zł.	Zł.	Zł.
1. Kapitał zakładowy			60.000,—
2. Fundusz zasobowy			
3. Fundusze specjalne:			
a)			
b)			
4. Fundusz wyrównawczy			
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości .			
6. Wkłady oszczędnościowe instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno - publicznych			
a) bezterminowe (.... kont) . . .			
b) terminowe (1 kont)		107.076,35	107.076,35
7. Wkłady oszcz. osób fizycznych i prawno-prywat.:			
a) bezterminowe (114 kont) . . .		8.217,80	
b) terminowe do 3-ch mies. (313 kont)	282,50	14.600,32	
c) terminowe ponad 3 miesiące i warunkowe (95 kont)		18.277,63	41.095,75
8. Rach. bieżące*) (czek., przekaz. i t. p.)			
a) instytucyj państw., samorząd. i innych prawno-publ. (4 kont) . .		2.122,80	
b) osób fizycznych i prawno-prywatnych (21 kont)		3.338,38	5.461,18
9. Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu			
10. Zobowiązania inkasowe			446,89
11. Redyskonto weksli:			
a) w Banku Polskim			
b) w Bankach Państwowych . . .		2.870,—	
c) w Bankach Komunalnych i K. K. O.			
d) w innych instytucjach kredytowych.			2.870,—
12. Dyskonto akceptów Banku Akceptac. .			
13. Zastaw papierów wartościowych .			
14. Kredyty udzielone Kasie:			
a) przez Bank Polski			
b) przez Banki Państwowe . . .		69.935,92	
c) przez Banki Komunalne i K. K. O.			
d) przez inne instytucje . . .			69.935,92
15. Banki i K. K. O. „Loro“ . . .			
16. Banki i K. K. O. „Nostro“ . . .			
17. Przekazy na Kasę			
18. Zobowiązania hipoteczne . . .			
19. Różne			7.543,64
20. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokr.)			1.226,50
21. Nadwyżki:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy . . .		497,07	497,07
Razem . .	282,50		296.153.30
22. Różni za depozyty			191.978.79
23. Zobowiązania z tyt. udziel. gwarancyj.			51.143,48
24. Różni za inkaso			23.359,90
25. Bank Akceptacyjny			
26. Fundusz Emerytalny			
Ogółem . .	282,50		562.635,47

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1934 ROK.

Straty.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki wypłacone i dopisane		
a) od wkładów oszczędnościowych . .	10.006,34	
b) od rachunków bieżących . . .	221,55	
c) od redyskonta weksli	502,86	
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	3.689,35	
e) różne inne	270,45	14.690,55
2. Prowizje wypłacone		23,61
3. Koszty administracyjne		
a) wydatki osobowe	11.296,40	
b) świadczenia socjalne	1.008,89	
c) wydatki rzeczowe	3.372,83	15.678,12
4. Podatki i opłaty skarbowe		
5. Amortyzacja		
a) nieruchomości		
b) ruchomości	885,42	885,42
6. Odpisy na dłużnikach		
7. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
8. Różnice kursowe na papierach wartościowych		
9. Różne		
10. Dotacja na rzecz fund. wyrównawczego .		
11. Nadwyżka		497,07
Razem . .		31.942,19

Zyski.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki pobrane i dopisane		
a) od weksli	22.279,92	
b) od rachunków bieżących . . .	42,63	
c) od pożyczek terminowych na zastaw .	65,16	
d) od pożyczek na skrypty dłużne . .		
e) od pożyczek i wierzytelności hipoteczn.		
f) od papierów wartościowych . . .	82,33	
g) od K. K. O. i Banków		
h) różne inne	2.033,16	24.503,20
2. Prowizje pobrane		1.653,99
3. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
4. Różnice kursowe na papierach wartośc. .		
5. Dochód netto z nieruchomości . . .		
6. Odzyskane straty		91,90
7. Opłaty na koszty administracji . . .		5.269,22
8. Różne dochody		423,88
9. Odpis z funduszu wyrówn. na pokrycie strat kursowych		
10. Strata		
Razem . .		31.942,19

Zarząd Kasy: (—) D-r. W. Markowski
(—) K. Mazurowski
(—) J. Kołtyś

Dyrektor (—) J. Wlaźlacki Buchalter (—) M. Pawłowski

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej (—) A. Sotowski
Członkowie: (—) W. Roesler
(—) S. Laśkiewicz
(—) P. Kołtun